poradnik BIBLIOTEKARZA

Październik 10/1999

1949 - 1999
50 lat
poradnika bibliotekarza

- Czytelnicy oceniają... Ankieta „Poradnika Bibliotekarza"
- Początki „Poradnika Bibliotekarza"
- Czarodziejka dzieciństwa. Ewa Szelburg-Zarembina

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
INDEKS 369594
ISSN 0032-4752

WYDAWNICTWO SBP

UWAGA UŻYTKOWNICY MAK-a!

WYDAWNICTWO SBP

Oferujemy nową, niezbędną w Waszej pracy książkę czterech autorów:

Bożeny Bartoszewicz-Fabiańskiej
Jolanty Słowik
Piotra Boczkowskiego
Jerzego Swianiewicza

ADAPTACJA FORMATU MARC BN DLA POTRZEB BIBLIOGRAFII REGIONALNEJ

Cz. I ZINTEGROWANY FORMAT MARC BN NA POTRZBY BIBLIOGRAFII REGIONALNEJ

W części pierwszej autorki przedstawiają zastosowanie w pracach nad bibliografiami regionalnymi formatu MARC BN. Część druga to opis procedury wydruku bibliografii regionalnej z bazy MAK-a. Do książki dołączona jest dyskietka instalacyjna.

Stron 204, Cena 28 zł

Zamówienia prosimy kierować:

Dział Promocji i Kolportażu
ul. Hanklewicza 1, 02-103 Warszawa
lub
Wydawnictwo SBP ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa

Poradnik BIBLIOTEKARZA
Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 822-43-49, 0604-132-264
Sekretarz redakcji: Małgorzata KISILOWSKA tel. 0602-343-267
Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK 827-52-96
Projekt graficzny okładki i piktogramów: Agata LIPNICKA

Współpracują z redakcją: Lucjan Biliński, Lidia Bit, Lidia Błaszczyk, Ewa Gruda, Bogdan Klukowski, Stefan Kubów, Krystyna Kuźmińska, Elżbieta Barbara Zybert

Komitet Redakcyjny: Józef Lewicki (przewodniczący), Jadwiga Andrzejewska, Jan Burakowski, Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska, Mirosława Majewska, Wojciech Szymanowski, Ryszard Turkiewicz

WYDAWNICTWO SBP

Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI tel./fax 827-52-96
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7
Konto SBP: BIG Bank Gdański SA IV O/Warszawa Nr 11601120-4040-132

Papier offset. kl. III, 70 g. B1. Skład, łamanie, druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8, tel. 628-87-77, ISSN 0208-4333. Indeks 352624

Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 10 (595), 1999

EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY

W NUMERZE

Od redaktora 2

PROBLEMY ● DOŚWIADCZENIA ● OPINIE

Barbara Budyńska 3 Biblioteki publiczno-szkolne
Barbara Białkowska 5 Czarodziejka dzieciństwa. Ewa Szelburg-Zarembina
Andrzej Kempa 8 Początki „Poradnika Bibliotekarza"
Małgorzata Kisilowska 11 Czytelnicy oceniają... Ankieta „Poradnika Bibliotekarza" (współpraca Jadwiga Chruścińska)
15 „Poradnik Bibliotekarza" od kuchni, czyli małe who's who

RELACJE

Elżbieta Pawlicka 16 Dzień Bibliotekarza w Łodzi
Anna Kułak 18 Walory edukacyjne literatury dziecięcej. Ogólnopolskie seminarium w Białymstoku
Jadwiga Chruścińska 19 Biblioteki publiczne przed wejściem Polski do Unii Europejskiej.

KSIĄŻKA

Salon Pisarzy
Małgorzata Kisilowska 22 Adam Zieliński — Galicjanin

Świat książki dziecięcej
Lidia Błaszczyk 22 Sny i marzenia ludzkości
Ewa Gruda 23 Trochę teatru

Kalejdoskop
Bogdan Klukowski 25 Pięćdziesiątka za regałem

BIBLIOTEKA ● ŚRODOWISKO

Jagoda Michalska 26 Twórczość literacka młodzieży
Marianna Rant-Tanajewska 28 Książka regionalna w bibliotece szkolnej
Anna Madej 29 Uśmiechnięta czarodziejka [o Joannie Papuzińskiej]

WARSZTATY CZYTELNICZE

Krystyna Barańska 30 „Pytasz się, synu, gdzie jest i jaka?" Program poetycko-muzyczny z okazji Święta Niepodległości

Asertywność w bibliotece
Lidia Bit 33 Zgoda na siebie

Prawo biblioteczne
Krystyna Kuźmińska 34 Zwolnienia bibliotek od podatków

INFORMACJE ● KOMUNIKATY ● DONIESIENIA 35

Spisy treści „Poradnika Bibliotekarza" dostępne w Internecie pod adresem **http://www.oss.wroc.pl/biuletyn/czasopisma/czas2.html „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy"**

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu

drodzy czytelnicy

A więc doczekaliśmy się. Numer, który mam zaszczyt Państwu zaoferować to wydanie jubileuszowe dostojnego pięćdziesięciolatka.

Pierwszy numer miesięcznika „Poradnik Bibliotekarza" ukazał się w październiku 1949 r.

„Poradnik" towarzyszy Państwu już (czy aż) pół wieku. Zamiast uroczystych fajerwerków czytelnicy otrzymają, zgodnie z własnymi dezyderatami sformułowanymi w ankiecie, próbkę nieco innego wydania czasopisma — z kolorowymi zdjęciami, podkreśleniami, liternictwem i barwną wkładką tematyczną.

W bieżącym numerze, proponuję specjalny, jubileuszowy blok tematyczny z interesującym artykułem Andrzeja Kempy (członka naszej Rady Redakcyjnej) nt. genezy powstania czasopisma, jego celów i założeń merytorycznych oraz problemów, jakie występowały w pierwszych latach ukazywania się periodyku, zapowiadaną wcześniej analizę odpowiedzi czytelników na ankietę pt. „Czytelnicy oceniają..." pióra Małgorzaty Kisilowskiej (sekretarza redakcji), jubileuszowym felietonem Bogdana Klukowskiego („Pięćdziesiątka za regałem") oraz mini prezentacją osób pracujących przy powstawaniu kolejnych numerów czasopisma, czyli krótkie, poradnikowe who's who.

Obok akcentów jubileuszowych pragnę zwrócić uwagę czytelników na 100-lecie urodzin Ewy Szelburg-Zarembiny — pisarki, której twórczość towarzyszyła dzieciństwu kilku pokoleń Polaków. Z tej okazji polecam artykuł Barbary Białkowskiej pt. „Czarodziejka dzieciństwa" — o życiu i twórczości pisarki oraz fotoreportaż z wystawy poświęconej autorce, zorganizowanej w kwietniu br. przez Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy — Bibliotekę Główną (kolorowa wkładka).

Oczywiście nie muszę Państwu rekomendować artykułu Barbary Budyńskiej nt. stanu i sytuacji bibliotek publiczno-szkolnych, które pomimo braku podstaw formalno-prawnych działają, stanowiąc dużą grupę placówek i z pewnością będą egzystować — przy szerokich uprawnieniach władz samorządowych. Poza tym w numerze jak zwykle: stałe działy, cykle tematyczne (Świat książki dziecięcej, Asertywność w bibliotece) i rubryki.

Przy okazji Jubileuszu pragnę podsumować moją krótką (w stosunku do owych 50. lat), bowiem tylko roczną działalność redaktorską w „Poradniku", czyli co zamierzałam zrobić i co zrobiłam, czego jeszcze nie udało mi się zrealizować, co planuję. Rok temu postawiłam sobie następujące cele:

- *Utrzymanie dotychczasowego, sprawdzonego w 50-letniej praktyce profilu czasopisma, który jest nadal aprobowany przez czytelników (patrz: analiza ankiety);*
- *Wzmocnienie części informacyjnej i problemowej periodyku poprzez publikację artykułów nt. aktualnej sytuacji bibliotekarstwa (publicznego, szkolnego i pedagogicznego) — Problemy. Doświadczenia. Opinie;*
- *Wprowadzenie układu tematycznego, który mobilizuje redakcję do równomiernego zbierania materiałów lub ich zamawiania a jednocześnie zapewnia przejrzystą dla czytelnika strukturę pisma;*
- *Wprowadzenie stałych rubryk, cykli tematycznych, felietonów, form bliższych dziennikarstwu;*
- *Podniesienie standardu czasopisma — nowa okładka, nowa formuła graficzna wnętrza czasopisma, kolor;*
- *Zorientowanie się w potrzebach, oczekiwaniach czytelniczych i możliwościach ich stopniowej realizacji (ankieta „Poradnika Bibliotekarza");*
- *Powołanie sieci korespondentów lokalnych czasopisma, zapewniających dopływ do redakcji aktualnych materiałów informacyjnych z terenu (do realizacji);*
- *Ożywienie współpracy z czytelnikami;*
- *Zorganizowanie posiedzenia Rady Redakcyjnej, poszerzonej o nowe osoby współpracujące z redakcją.*

Część owych postulatów udało mi się zrealizować przy wydatnej pomocy Zespołu Redakcyjnego i Rady Redakcyjnej. Wiele jeszcze zostało do zrobienia w drugim półwieczu „Poradnika" (patrz analiza ankiety).

Sądzę, że razem z pięćdziesięciotysięczną rzeszą Czytelników (oby nas było wciąż więcej) uda nam się wypracować wizję pisma zawodowego na miarę XXI wieku. Tego sobie i Państwu życzę.

Jadwiga Chrzanowska

Biblioteki publiczno-szkolne

BARBARA BUDYŃSKA

Na początku bieżącego roku Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej rozpoczął badania dotyczące bibliotek publiczno-szkolnych. Ich celem jest próba odpowiedzi na trzy zasadnicze pytania:

— jak zmieniły się funkcje bibliotek, które uległy połączeniu,

— czy i w jaki sposób zmiany te wpłynęły na świadomość użytkowników,

— jaka jest specyfika bibliotek publiczno-szkolnych?

Założyliśmy, że odpowiedzi na te pytania dostarczy analiza i opis funkcjonowania bibliotek publiczno-szkolnych, rozmiaru i charakteru zmian, jakie zaszły w liczebności i strukturze użytkowników, reakcji i opinii przedstawicieli środowisk lokalnych.

Zaplanowaliśmy trzy etapy badań. Pierwszy z nich — mowa o nim w niniejszym artykule — ma na celu ustalenie:

— liczby bibliotek publiczno-szkolnych i ich aktualnych adresów, daty połączenia, miejsca siedziby, wielkości i organizacji księgozbioru, informacji o personelu,

— sytuacji biblioteki publicznej i szkolnej przed połączeniem,

— zasad połączenia oraz funkcjonowania biblioteki publicznej i szkolnej, źródeł finansowania, relacji z przedstawicielami gminy.

Podsumowaniem tego etapu będzie typologia rozwiązań organizacyjnych, opis działalności bibliotek publiczno-szkolnych oraz wyselekcjonowanie placówek, które posiadają dokumentację biblioteczną (zwłaszcza ewidencję czytelników) sprzed połączenia z biblioteką szkolną. Posiadanie tej dokumentacji jest warunkiem koniecznym do przeprowadzenia następnych etapów badań w wybranych placówkach.

W II i III etapie interesować nas będą opinie o bibliotekach łączonych — najpierw organizatorów pracy bibliotek (bibliotekarzy), osób nadzorujących je (dyrektorów placówek) i finansujących (wójtów), następnie dorosłych użytkowników.

Przystępując do badań założyliśmy dotarcie do wszystkich bibliotek publicznych połączonych ze szkolnymi. Interesowały nas:

— biblioteki publiczne formalnie połączone ze szkolnymi, niezależnie od tego, gdzie mają siedzibę,

— biblioteki publiczne nieformalnie połączone, ale praktycznie pełniące funkcje bibliotek publiczno-szkolnych,

— biblioteki publiczne przeniesione do szkół, tam zlokalizowane, ale działające na niezmienionych zasadach,

— biblioteki publiczne połączone, przeniesione, bądź w inny sposób uzależnione od bibliotek szkolnych.

Z dostępnych źródeł zebraliśmy adresy bibliotek i przesłaliśmy ich wykazy do wojewódzkich bibliotek publicznych, z prośbą o sprawdzenie kompletności i aktualności. W grudniu ubiegłego roku działy instrukcyjno-metodyczne wbp przekazały adresy 916 bibliotek, które odpowiadały ww. kryteriom, w tym 520 adresów bibliotek publiczno-szkolnych (433 formalnie połączone, 97 połączonych nieformalnie) oraz 396 bibliotek publicznych usytuowanych w szkołach. W ten sposób udało się nam zarejestrować stan liczbowy bibliotek przed wprowadzoną w bieżącym roku reformą administracyjną i jej konsekwencjami dla struktury bibliotek publicznych.

W styczniu br. wysłaliśmy kwestionariusze ankiet do wszystkich interesujących nas bibliotek. Do połowy maja otrzymaliśmy 727 wypełnionych ankiet, tj. 79,4% ogółu. Wśród nich są 402 ankiety z bibliotek publiczno-szkolnych (77,3% tej grupy) i 325 bibliotek publicznych z siedzibą w szkole (82,1%).

Powyższe liczby wskazują, że

biblioteki łączone ze szkolnymi stanowią dużą grupę placówek.

Podobnie jest też z problemami, które ich dotyczą. W niniejszym artykule zasygnalizowane zostaną tylko wybrane z nich i dotyczyć będą wyłącznie bibliotek publiczno-szkolnych.

Jak można najogólniej scharakteryzować biblioteki publiczno-szkolne? Biblioteki, o któ-

rych mowa powstawały w różnym okresie (do 1973 r. utworzono 4 biblioteki tego typu), a zmiany w strukturze bibliotek połączonych wiążą się z istotnymi zmianami społecznymi w kraju. Rysują się wyraźnie okresy ich tworzenia:

1. lata siedemdziesiąte — w okresie 1975-79 powstało 6% bibliotek publiczno-szkolnych, głównie w województwie szczecińskim i olsztyńskim,

2. I połowa lat dziewięćdziesiątych — w latach 1990-94 powstało 36% bibliotek,

3. II połowa lat dziewięćdziesiątych — w latach 1996-98 powstało 46% bibliotek. Rekordowy był rok 1996 — 21%, 1997 — 16,7%.

Każdy z następujących po sobie okresów niesie znaczny wzrost połączeń bibliotek publicznych ze szkolnymi, nietrudno przewidzieć zatem co stanie się w okresie działania reformy administracyjnej, a później reformy oświaty.

Biblioteki publiczno-szkolne występują na terenie całego kraju, choć z różnym natężeniem. Biorąc pod uwagę dawny układ administracyjny znajdują się one w 46 województwach, z wyjątkiem chełmskiego, krakowskiego, tarnobrzeskiego. W 19 województwach liczba tych placówek waha się od 2-10, w 17 — od 11-20. W pozostałych wskaźniki te są wyższe: w woj. poznańskim — 22, płockim i lubelskim — po 23, suwalskim — 24, ostrołęckim — 25 oraz olsztyńskim — 30, zielonogórskim — 34, szczecińskim — 38.

Biblioteki publiczne łączone ze szkolnymi to głównie placówki małe — filie GBP stanowią 50%, filie MGBP — 30%, GBP, MGBP lub MBP — 15%. Wiadomo, że w większości są to placówki o nie najlepszej kondycji organizacyjnej, finansowej i kadrowej z jednej strony, z drugiej natomiast o znaczącej roli w środowiskach lokalnych.

Biblioteki publiczno-szkolne powstały w ponad 95% w wyniku połączenia biblioteki publicznej i szkolnej, pozostałe utworzono od podstaw (z założenia miały być publiczno-szkolne) — tych najwięcej powstało w woj. pilskim — 4.

Biblioteki publiczno-szkolne mają zróżnicowaną grupę użytkowników.

Biorąc pod uwagę właśnie ich, wiele bibliotekarek wypełniających ankietę wyrażało swoje obawy twierdząc, że „czytelnik dorosły nie lubi chodzić do szkoły". Jeśli jest to prawda, czy łączenie bibliotek może stanowić barierę w korzystaniu ze zbiorów? Czytelników dorosłych może zniechęcać usytuowanie bibliotek — 75% mieści się właśnie w szkołach, w dotychczasowych bibliotekach szkolnych lub w innych salach zaadaptowanych na bibliotekę. Tę niedogodność lokalizacji może wprawdzie zrekompensować ich usytuowanie w szkołach — 3/4 znajduje się na parterze, co trzecia ma oddzielne wejście.

Sytuacja organizacyjna bibliotek publiczno-szkolnych jest niejednoznaczna i nieokreślona. Nie ma wyodrębnionych kryteriów powoływania bibliotek, brakuje zasad i przepisów, które regulowałyby ich pracę. Jeżeli mówimy np. o bibliotece gminnej, jej filiach czy nawet punktach bibliotecznych wiemy, jakie biblioteki są przedmiotem naszego zainteresowania. Rozmowa o bibliotekach publiczno-szkolnych może przybrać zupełnie dowolne ramy. Takie okoliczności funkcjonowania bibliotek łączonych mają z pewnością związek z brakiem podstaw formalno-prawnych, które decydowałyby o ich kształcie organizacyjnym i programowym.

Zdaniem wielu bibliotekarzy, pęd do tworzenia bibliotek publiczno-szkolnych miała zatrzymać ustawa o bibliotekach z 1997 r. Zawarte w niej zapisy mówią jednoznacznie o roli i miejscu biblioteki publicznej (art. 19, ust. 1 „...w każdej gminie jest co najmniej jedna gminna (komunalna) biblioteka publiczna..."), a także biblioteki szkolnej (art. 22, ust. 1 „...w każdej szkole publicznej jest prowadzona biblioteka szkolna..."). Jednocześnie reforma administracyjna z 1999 r. nadała samorządom szerokie uprawnienia dotyczące organizacji życia społecznego w gminie.

Tę dowolność, brak precyzji wykorzystują samorządowcy. Obecnie i w przyszłości władze gmin mogą dążyć do przenoszenia np. bibliotek publicznych na teren szkoły czy też po likwidacji filii, do przekazywania księgozbioru bibliotekom szkolnym bądź też odwrotnie, szkolne będą przenoszone do bibliotek publicznych. W świadomości władz samorządowych istnieje możliwość zaspokojenia przez jedną placówkę potrzeb uczniów, nauczycieli i środowiska.

Niekontrolowany wzrost liczby bibliotek publiczno-szkolnych łączy się z niejednoznacznością w pojmowaniu, czym jest biblioteka

publiczno-szkolna; z dobrowolnością interpretacji, jaką bibliotekę uznać za publiczno-szkolną. Warto przytoczyć tu kilka przykładów.

Jedna z WBP poinformowała o trzech bibliotekach publiczno-szkolnych formalnie połączonych, działających na terenie województwa. Bibliotekarki tam pracujące nie odpowiedziały na ankiety, bowiem (jak wyjaśniono w trakcie rozmowy telefonicznej) zaistniało nieporozumienie — pracują w bibliotekach publicznych zlokalizowanych w szkołach. Przesłaliśmy więc właściwe ankiety. Kiedy otrzymaliśmy zwrot okazało się, że tylko jedna bibliotekarka konsekwentnie wypełniła ankietę dla biblioteki z siedzibą w szkole, natomiast dwie pozostałe zastanowiły się i orzekły jednak, że pracują w bibliotekach publiczno-szkolnych.

Lektura wypełnionych ankiet również wniosła zamieszanie. Bibliotekarka, która opisała działalność swojej biblioteki jako publiczno-szkolnej w uwagach zamieściła adnotację — „Biblioteka w której pracuję, to praktycznie dwie oddzielne biblioteki", inna zaś — „Działalność mojej biblioteki publiczno-szkolnej jest sprawą bardzo złożoną i według mnie nie jest to wcale biblioteka publiczno-szkolna". W wyjaśnieniu do działalności dwóch filii formalnie połączonych dyrektorka BPMiG napisała: „Tak naprawdę w żadnym z tych przypadków nie mamy do czynienia z biblioteką publiczno-szkolną. Mimo nieokreślonego statusu prawnego biblioteki działają dobrze, spełniają swoją rolę w środowisku".

Cytowane wypowiedzi, ale także inne opinie bibliotekarzy skłaniają do refleksji — uznanie biblioteki za publiczno-szkolną lub publiczną z siedzibą w szkole bywa w zasadzie dowolne, zdroworozsądkowe, wedle opinii osoby rozstrzygającej kwestię.

Problemów dotyczących bibliotek publiczno-szkolnych jest wiele. Analiza zebranego materiału, bardzo obszernego i reprezentatywnego dla tych placówek, pozwoli na opisanie warunków i okoliczności ich pracy i być może na uporządkowanie niektórych danych. Taka praca jest możliwa tylko dzięki bibliotekarzom, którym serdecznie dziękujemy za chęć współpracy — za wyczerpujące wypełnienie i odesłanie ankiet.

Barbara Budyńska jest pracownikiem naukowym
Instytutu Książki i Czytelnictwa BN

Od redakcji. W nr 11 „Poradnika Bibliotekarza" ukaże się artykuł Anny Marii Krajewskiej pt. *Biblioteki publiczne usytuowane na terenie szkół*, który jest kontynuacją problemów poruszanych przez B. Budyńską.

100-lecie urodzin

Czarodziejka dzieciństwa
Ewa Szelburg-Zarembina

BARBARA BIAŁKOWSKA

W tym roku przypada 100-lecie urodzin pisarki, poetki, eseistki, dramaturga, działaczki społecznej, bajarki, której twórczość towarzyszyła dzieciństwu kilku pokoleń Polaków.

Urodziła się 10 kwietnia 1899 r. w Bronowicach pod Puławami w rodzinie ogrodnika Antoniego Szelburga i Elżbiety z Kałużyńskich. Ochrzczona została dwoma imionami Irena Ewa w pobliskiej Górze Puławskiej w kościele, w którym jej rodzice brali ślub. Wkrótce rodzina przeniosła się do Nałęczowa i tu upływało jej dzieciństwo — skromne, ale pełne ciepła, miłości kochających się rodziców, wypełnione radością, zabawą i marzeniami. Dzieciństwo to stało się źródłem jej pisarstwa. Ono kształtowało nie tylko jej postawy życiowe i wrażliwość społeczną, ale przeniosła je i zatrzymała w urzekających pięknem i prostotą utworach pisanych dla dzieci. Była bardzo zdolna, wrażliwa, o nieprzeciętnej wyobraźni. Uczyła się w Nałęczowie — uzdrowisku tętniącym życiem intelektualnym i społecznym, w którym wówczas ton nadawali tacy ludzie jak Prus, Żeromski, Andriolli — a potem w gimnazjum w Lublinie. W szkole średniej i w czasie pracy nauczycielskiej w Lublinie brała udział w konspiracyjnej działalności niepodległościowej i w organizacji harcerstwa. W czasie I wojny światowej straciła kolejno ukochanych rodziców: w 1916 r. ojca, a w dwa

lata później matkę. W 1919 r. rozpoczęła studia polonistyczne i pedagogiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, ale w czasie wojny bolszewickiej pracowała też jako sanitariuszka w szpitalach wojskowych w Rzeszowie i Przemyślu. W 1921 r. wraz z mężem Jerzym Ostrowskim (powieściopisarzem) podjęła pracę pedagogiczną w Seminarium Nauczycielskim w Mławie. W latach 1926-1928 pracowała w seminarium nauczycielskim w Ursynowie pod Warszawą wraz ze swym drugim mężem Józefem Zarembą. Jej fachowe przygotowanie i pedagogiczna praca zaowocowały wydaniem szeregu *Czytanek,* które opracowała z B. Kubskim i M. Kotarbińskim dla kolejnych klas szkoły powszechnej. Te właśnie czytanki dla II, III i IV klasy, wydawane we Lwowie w latach 1933-1939, były potem wznawiane na emigracji w czasie II wojny światowej (Jerozolima 1943, Bari 1945). Do tej służby w nauczaniu dzieci powróciła Ewa Szelburg-Zarembina po wojnie, wydając w Łodzi wraz z H. Ożogowską i Z. Batorowiczem czytanki dla kl. I i II pt. *Już czytamy* i *Nasza ojczyzna* (Łódź 1945) oraz *Czytanki* dla kl. IV (Warszawa 1947). Ale nie nauczanie, lecz twórczość literacka była głównym nurtem w jej życiu.

Debiutowała w 1922 r. jako autorka dla dzieci na łamach czasopisma „Moje pisemko" baśnią pt. *Przedziwne przygody duszka Dziń-dzinnika* (1 wyd. książkowe w 1923 r.). Ujawniając swą niezwykłą wyobraźnię i zrozumienie dla dziecięcego świata przeżyć, okazała się czarodziejką słowa. Potrafiła bowiem zwykłą szarą codzienność, z dużej klasy artyzmem, choć bardzo prostymi środkami, zamieniać w baśń, zaklinać w balladowe kształty. Uczyła dzieci spoglądać „przez różową szybkę" zapewniając je, że „ciemnego pokoju nie trzeba się bać", że „nocą — północą chodzi złoty jeż" [1]. Umiała, dostosowując się do możliwości percepcyjnych dziecka, rzeczy wielkie zmniejszać, gdy opowiadała im o niebie niosącym „w fartuszku pełno gwiazd", umiała również przedmioty nieduże wyolbrzymiać magią dziecięcej wyobraźni, gdy staw z łódeczką z kory zamieniała w ocean wielkiej przygody. W 1925 r. ukazał się zbiór poezji dla dzieci *A... a...a... kotki dwa* prezentujący liryki — kołysanki tak proste a tak czułe, tworzące niezwykły klimat baśniowej, ludowej scenerii, śpiewność bliską małemu dziecku. J. Z. Białek pisze, że liryka dziecięca Ewy Szelburg-Zarembiny wyrosła z zachwytu nad fenomenem dzieciństwa [2]. Zarówno późniejsze zbiorki poetyckie (*Renine wierszyki, Moje wierszyki,* które weszły potem do zbioru *Przez różową szybkę* wyd. w 1971 r.), jak i cykl opowiadań o zwierzętach *Najmilsi,* to przecież świat nałęczowskiego dzieciństwa małej Ewy-Reni. Wywarł on doniosły wpływ na twórczość pisarki nie tylko w jej utworach dla dzieci, ale też dla dorosłych. To z nałęczowskich doświadczeń, obserwacji i przeżyć powstały pierwsze tomy cyklu powieściowego *Rzeka kłamstwa, Wędrówka Joanny, Ludzie z wosku,* kontynuowanego potem w okresie powojennym. Końcowe utwory cyklu to plon 40-lecia pracy pisarskiej autorki, ukazującej nie tylko „kraj lat dziecinnych", ale obraz epoki i ludzi niosący „rozważania o trwałości i zmienności podstawowych ideałów życia jednostki" [3]. W całej tej twórczości — dla dzieci i dla dorosłych — przejawia się ta sama wrażliwość na problemy społeczne i moralne, urzeczenie światem dzieciństwa i młodości, refleksją nad sensem i wartościami w życiu człowieka.

W okresie międzywojennym E. Szelburg-Zarembina pisze powieści i opowiadania dla dorosłych oraz dla dzieci, stale współpracuje z redakcjami czasopism dziecięcych „Płomyk" i „Płomyczek", a od lutego 1938 r. wraz z Heleną Radwanową współredaguje dwutygodnik „Płomyczek". Jest też autorką baśni scenicznych dla dzieci: *Za siedmioma górami* (1928) i *Jasełka* (1930) oraz utworów dramatycznych: *Ecce homo* (1932) i *Sygnały* (1933 — wystawione w Teatrze Kameralnym w Warszawie, a pod zmienionym tytułem *Wielki kuglarz* w Częstochowie). W 1937 r. Ewa Szelburg-Zarembina otrzymała Złoty Krzyż Zasługi za całokształt twórczości literackiej oraz Złoty Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury.

Po wybuchu II wojny światowej w 1939 r. znalazła się we Lwowie, gdzie w czasie bombardowań ginie jej jedyny syn. Wraca do Warszawy w listopadzie i wraz z mężem angażuje się w pracę konspiracyjną, pisze i przygotowuje utwory dla dorosłych i dla dzieci oraz opracowuje podręczniki szkolne do wydania po wojnie, redaguje konspiracyjny miesięcznik kulturalno-oświatowy „W świetle dnia". Wybuch powstania 1944 r. zastał ją na

[1] J. Kowalczykówna: *Wśród ludzi i zwierząt. W 10-lecie śmierci Ewy Szelburg-Zarembiny.* „Wychowanie w Przedszkolu" 1996 nr 3 s. 131.

[2] J. Z. Białek: *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918-1939.* Warszawa 1978 s. 71.

[3] A. Klimowicz: *Tradycja i współczesność.* „Nowe Książki" 1965 nr 7.

Mokotowie, po jego upadku ewakuowana do Pruszkowa, skąd wraz z mężem udało jej się dotrzeć do Krakowa.

Po zakończeniu wojny zjawiła się w Łodzi i tu wraz z H. Januszewską, J. Porazińską i H. Ożogowską rozpoczęła wydawanie pisemka dla dzieci „Świerszczyk". W 1947 r. wróciła do Warszawy, pełniła tu funkcję prezesa Warszawskiego Oddziału Związku Literatów Polskich i w tym samym roku wydała tom opowiadań okupacyjnych *Ziarno gorczyczne*.

Z końcem lat 50. Ewa Szelburg-Zarembina wyjechała na kilka lat do Włoch. Ten włoski okres zaowocował tomem liryków *Matka i syn* (1961) oraz średniowiecznym cyklem franciszkańskim *Zakochany w miłości* — opowieść o św. Franciszku (1961), *Imię jej Klara* (1964), *I otwarły się drzwi — o bracie Eliaszu medytacje* (1971).

Ewie Szelburg-Zarembinie zawdzięczamy Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu pod Warszawą. To ona bowiem zwróciła się 20 VI 1965 r. do społeczeństwa z apelem uczczenia osobną pamięcią bohaterstwa i męczeństwa młodzieży i dzieci na przestrzeni dziejów Polski. Apel ten spotkał się z żywym odzewem w kraju i za granicą i ze składek społecznych powstał ten niezwykły szpital — pomnik. Ale dopiero w ostatnich latach życia pisane wspomnienia (*Spotkania przy drodze*, 1976 i *Zawiłości prostej drogi*, 1979), które ukazują nam najbliższy sercu pisarki „kraj lat dziecinnych", ujawniają głęboko osobiste kulisy jej społecznego apelu. Ewa Szelburg-Zarembina pisze: „...W nałęczowsko-bochotnickim kościele jest kaplica — Sanktuarium Złotej Madonny, której wizerunek zdobią liczne wota: świadectwo spełnionych próśb, przywróconych uśmiechów, otartych łez. W kaplicy Złotej Madonny umieszczona jest niepokalanie biała marmurowa tablica poświęcona Uczczeniu Pamięci Bohaterskich i Męczeńskich Dzieci na przestrzeni całych dziejów Polski. Podpis u białej krawędzi dwoje osieroconych ludzi położyło taki:

Rodzice Dziecka zamordowanego
w dniu dziewiętnastym września 1939 r.
we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej
podczas hitlerowskiego nalotu
Ewa Szelburg i Józef
Zarembowie[4]

Nad całym imponującym dorobkiem twórczym Ewy Szelburg-Zarembiny dominuje twórczość dla dzieci, a zwłaszcza jej poezja kierowana do dziecka, żywo obecna w świadomości kolejnych pokoleń. Twórczość ta odznacza się subiektywną perspektywą niejako oddziecięcą, a więc włącza utwory literackie w magiczny i zabawowy krąg przeżyć dziecka. Liryzm i ludowość miniatur poetyckich, częsta forma kołysanki i melodyjność wiersza eksponuje nastrojowość i fantastykę bliską wyobraźni dziecięcej. Ewa Szelburg-Zarembina przez całe życie zachowała zdolność odczuwania świata, przeżywania wzruszeń i fantazjowania właściwą małej Reni z nałęczowskiego parku oraz wielką fascynację czarodziejskimi utworami J. Ch. Andersena. We wstępie do kolejnego wydania wyboru jego baśni pisze, że kocha Andersena „gdyż to on za pomocą swoich baśni uczynił moje dzieciństwo radośniejszym, bogatszym i lepszym"[5]. E. Szelburg-Zarembina była pisarką wszechstronną, nie popadającą w rutynę i schematyzm, która z łatwością uprawiała różne gatunki i konwencje stylistyczne. Najlepiej widać to właśnie w różnorodności stylów jej baśni dla dzieci:

- *Wesołe historie* (1928) to zbiór 9 opowieści fantastycznych dla najmłodszych 3-6 latków, napisanych poetycką prozą przeplataną wierszem, które są przykładem przetworzenia folkloru dziecięcego, zabawowych dialogów — wyliczanek, pełnych humoru motywów ludowej baśni „łańcuszkowej",
- *O warszawskiej Syrenie* (1954) — to piękna poetycka legenda,
- *Kije samobije i inne baśnie* (1954) stanowią próbę nowego opracowania znanych wątków o Kopciuszku, Czerwonym Kapturku, Złotej rybce z uwspółcześnionym — o zmienionej wymowie — zakończeniu,
- *Królestwo bajki* (1959) jest połączeniem 3 opublikowanych oddzielnie jeszcze w 1924 r. baśni: *Ogród króla Marcina, Królestwo bajki, U leśnego dziadka*, w których autorka ukazuje rzeczywistość z pogranicza snu i marzenia, fantastyki i poetyckiej przenośni. Postacie fantastyczne są pośrednikiem między dziećmi a światem przyrody. Źródło tych opowieści tkwi w młodopolskiej fascynacji fantastyką, jest nawiązaniem do twórczości J. Ch. Andersena, S. Lagerlof, M. Konopnickiej,
- *Chłopiec z perły urodzony* (1958) to piękne, poetyckie baśnie literackie oparte na motywach tatrzańskich i legendach o bohaterskich góralach.

[4] E. Szelburg-Zarembina: *Spotkania przy drodze*. Warszawa 1976 s. 341.

[5] Wstęp do: J. Ch. Andersen: *Królowa Śniegu i inne baśnie*. Warszawa 1955, s. 5, „Biblioteka Płomyczka".

Grzegorz Leszczyński, analizując pisarstwo Ewy Szelburg-Zarembiny zwraca uwagę, że ma ono trwałe miejsce w polskiej literaturze „mimo zmiennych mód, zmiennych form twórczych, zmieniających się konwencji literackich. Równie znana w latach 20. jak i w okresie triumfu J. Brzechwy i J. Tuwima, równie ceniona w pierwszych latach powojennych, jak i współcześnie, gdy minęła już dawno fala zainteresowania folklorem i sztuką „sercu najbliższą" — pełną czułości i subtelnego liryzmu" [6].

Miarą uznania literackich i społecznych zasług Ewy Szelburg-Zarembiny stały się oficjalne nagrody, takie jak Złoty Krzyż Zasługi (1937), Złoty Wawrzyn Akademicki (1937), Order Sztandaru Pracy II klasy (1949), Nagroda Prezesa Rady Ministrów za całokształt twórczości dla dzieci i młodzieży (1953), nagroda im. Włodzimierza Pietrzaka za twórczość literacką (1961), Nagroda Państwowa I stopnia za całokształt twórczości literackiej (1966), Złota Odznaka Nauczycielska, Order Uśmiechu (1969) przyznawany przez dzieci, ale także tłumaczenia jej utworów na języki obce (angielski, bułgarski, czeski, litewski, niemiecki, szwedzki, rosyjski) oraz liczne wznowienia, stała obecność na liście lektur szkolnych. Faktem jest, że kolejne pokolenia polskich dzieci wzrastają w zaczarowanym kręgu kołysanek i baśni o „złotym jeżu" oraz nocce, która „ma w fartuszku pełno gwiazd", że jej utwory żyją w pamięci dziadków i prawnuków.

Ewa Szelburg-Zarembina zmarła 28 września 1986 r. w Warszawie w wieku 87 lat i 3 października spoczęła na cmentarzu w Nałęczowie, niedaleko grobu ojca i matki, o którym pisała, że cały „jest w różowych barwach", bo „przy parceli, którą Ojciec kupił, aby być „na swoim" biegła aleja różowych kasztanów. Poniżej ogrodzenia, którego część jeszcze została, różowieje głóg, pod głogiem w moich oczach różowieją georginie, a już niziutko przy ziemi rosną różowe stokrotki" [7].

Pozostawiła nam swój bogaty dorobek literacki — zwłaszcza ok. 80 utworów dla dzieci — które „odsłaniają przed naszymi zachwyconymi oczami świat na pół rzeczywisty, na pół baśniowy, ale zawsze niezwykły, ciepły, serdeczny i łagodny, taki jakiego łaknie wrażliwe, spragnione piękna i czułości dziecko" [8]. Jej utwory urzekają dzieci swoją czarodziejską baśniowością, a dorosłych szeroko rozumianym humanizmem, który w miłości upatruje siłę budującą stosunki między ludźmi.

dr Barbara Białkowska jest
byłym pracownikiem naukowym
Instytutu Książki i Czytelnictwa BN

[6] G. Leszczyński: *Fenomen obecności. O pisarstwie Ewy Szelburg-Zarembiny.* „Sztuka dla Dziecka". Dwumiesięcznik Ogólnopolskiego Ośrodka Sztuki dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu 1987 nr 1/2.

[7] E. Szelburg-Zarembina: *Nałęczów mego dzieciństwa,* „Region Lubelski" 1986 nr 1(3) s. 210.

[8] M. Machnowska: *Wędrówka po kraju lat dziecinnych Ewy Szelburg-Zarembiny.* „Guliwer" 1999 nr 1 s. 36.

1949 - 1999
50 lat
poradnika bibliotekarza

Początki „Poradnika Bibliotekarza"

ANDRZEJ KEMPA

Pierwsze lata po zakończeniu II wojny światowej, niezależnie od postępującej sowietyzacji różnych dziedzin życia publicznego, przyniosły wyraźny postęp w dziedzinie rozwoju szkolnictwa i bibliotek. Ówczesne władze zwalczały analfabetyzm, upowszechniły dostęp do oświaty i edukacji grupom społecznym dotychczas pod tym względem upośledzonym. Ważnym czynnikiem przyspieszenia procesów oświatowych stała się książka, zaś jej treść miała wpływać na przemiany światopoglądowe i polityczne potencjalnych czytelników. Z półek bibliotecznych usuwano więc książki pisarzy polskich ujawniających nieprawości ustroju socjalistycznego bądź wrogo nastawionych do władzy sowieckiej. Swoisty indeks ksiąg zakazanych, przekazany już w październiku 1945 r. przez Ministerstwo Oświaty do podległych kuratoriom szkół z poleceniem bezwzględnego przestrzegania zawartych w nim zaleceń, rozszerzany był z biegiem lat o kolejne tytuły. Na miejsce książek wycofanych trafiała bieżąca produkcja wydawnicza pozostająca pod ścisłym nadzorem cenzury. Nowo wydawane książki jako oręż walki ide-

ologicznej z przeciwnikami politycznymi miały być — zdaniem propagandystów — upowszechniane szeroko również przez biblioteki publicznie dostępne.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

NR 1 PAŹDZIERNIK 1949 R.

NASZE ZADANIA

Dwadzieścia lat mówiło się i pisało w przedwojennej kapitalistycznej Polsce o potrzebie bibliotek i ustawy bibliotecznej. Niedostateczny i słaby rozwój bibliotek, ustawiczny brak funduszów na te cele występowały wyraźnie, wiążąc się z bezrobociem, analfabetyzmem i ciemnotą. Dziś w ustroju demokracji ludowej nasze fabryki, nasze gospodarstwa rolne, wołają o wyszkolonych pracowników, o nowego człowieka, który sprostałby zadaniom przebudowy. Za potrzebami tymi ledwo nadąża oświata.

Ustawa biblioteczna ujrzała światło dzienne i na jej gruncie rośnie sieć bibliotek powszechnych — powiatowych, miejskich, gminnych i punktów bibliotecznych. Sieć tę uzupełniają coraz wydatniej biblioteki związków zawodowych, szkolne, organizacji społecznych i młodzieżowych. Wszystkie one przygotowują do czytelnictwa. Od placówek tych, wspartych o wielkie biblioteki naukowe, oczekuje się pomocy w przeprowadzeniu przebudowy. Praca z książką zajmuje coraz więcej miejsca w naszych wysiłkach kulturalnych. Wchodzimy w okres masowego czytelnictwa.

Druga połowa lat czterdziestych odznacza się dynamicznym rozwojem bibliotek, które, jak wiadomo, poniosły ogromne straty w wyniku działań wojennych i świadomych działań okupantów. Gdy w styczniu 1946 r. notowano na terenie kraju 426 publicznych bibliotek powszechnych z milionem stu tysiącami tomów, to po dwóch latach liczba bibliotek wzrosła do 2678 z ponad czterema milionami trzystu tysiącami tomów. W ciągu kolejnego 1949 r. liczba bibliotek publicznych wzrosła do 3885, zwiększona o 17316 punktów bibliotecznych zlokalizowanych w wioskach i na peryferiach wielkich miast. Księgozbiór sieci publicznych bibliotek powszechnych liczył 31 XII 1949 r. 6 mln 597 tys. wol. Ten potencjał wspomagało 16 767 bibliotek szkolnych z 6 mln 749 tys. wol., nie licząc bibliotek uczelnianych, społecznych i prywatnych.

Komitet redakcyjny: J. Szemplińska, I. Lewandowska, Z. Żołątkowska

Wydawca: Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich przy współudziale Poradni Bibliotecznej Centralnego Ośrodka Oświaty Dorosłych T.U.R.iL.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Koszykowa 26

Rysunki do klisz sporządzone przez Poradnię Biblioteczną Centralnego Ośrodka Oświaty Dorosłych T.U.R.iL.

Średnia Szkoła Graficzna — Warszawa, ul. Wiślana 6. B-89642

Tak znaczna liczba placówek bibliotecznych wymagała personelu o odpowiednich kwalifikacjach w zakresie gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów oraz pełnienia służby informacyjnej. Jedyne istniejące wtedy liceum bibliotekarsko-księgarskie w Krakowie i otwarty w 1949 r. Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie nie mogły zaspokoić potrzeb kadrowych, zaś pierwsza w Polsce katedra bibliotekoznawstwa zorganizowana w 1945 r. przez prof. Jana Muszkowskiego na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Łódzkiego przygotowywała specjalistów dla bibliotek naukowych. W bibliotekach różnego typu pracowali w owym czasie absolwenci warszawskiej Szkoły Bibliotekarskiej, która kształciła w latach 1929-1939 na rocznych kursach przyszłych pracowników bibliotek powszechnych. Nie brakowało też doświadczonych bibliotekarzy o wieloletniej praktyce zawodowej. I ci i tamci przysposabiali do zawodu ludzi, którzy podejmowali się organizacji bibliotek i czytelnictwa w niełatwych warunkach ówczesnego bytowania. Odbywały się wówczas różne kursy i konferencje, szczególnie dla pracowników bibliotek naukowych, wydawano z inicjatywy Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich materiały szkoleniowe i pomoce metodyczne, miesięcznik „Bibliotekarz" spieszył z doraźną pomocą, ale wszystkie te działania były przysłowiową kroplą w morzu potrzeb.

MINISTERSTWO OŚWIATY
Nr 2 NDB/P+Kw–2488/50
Spr.: czasopismo „Poradnik Bibliotekarza"

Warszawa, dnia 10 lipca 1950 r.

Prezydium
Wojew. Rady Narodowej
Wydział Oświaty

.....

w

Ministerstwo Oświaty (Naczelna Dyrekcja Bibliotek) zaleca referatorowi bibliotek Wydziału Oświaty wydatne współdziałanie w rozpowszechnianiu czasopisma „Poradnik Bibliotekarza" wydawnictwa Związku Bibl. i Arch. Polskich celem powiększenia jego użyteczności.

Czasopismo to wypełnia w terenie poważną rolę dla uzupełnienia kwalifikacji zawodowych bibliotekarzy gminnych, kierowników bibl. szkolnych, punktów bibliotecznych oraz bibliotekarzy organizacji społecznych.

Celem pełniejszego dostosowania treści tego czasopisma do potrzeb istniejących w terenie, należy postarać się o zebranie od odbiorców czasopisma uwag krytycznych o materiale dotychczas podawanym w „Poradniku" i nadesłanie go do Naczelnej Dyrekcji Bibliotek do dnia 1 września r.b.

W tym terminie również należy wytypować stałych korespondentów terenowych spośród bibliotekarzy gminnych i kierowników punktów bibliotecznych po 1 na powiat, celem nawiązania stałego kontaktu redakcji „Poradnika" z terenem oraz wykaz ich nadesłać do Naczelnej Dyrekcji Bibliotek. Chodzi o wskazanie jednostek najbardziej aktywnych, mających pozytywne osiągnięcia w pracy z czytelnikami. Redakcja „Poradnika" prześle wytypowanym korespondentom szczegółowe wskazówki, dotyczące współpracy z pismem.

Naczelny Dyrektor Bibliotek

dr E. Iwańczak

Odpowiadając na zapotrzebowanie środowiska Zarząd Główny Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich przy współudziale Poradni Bibliotecznej Centralnego Ośrodka Oświaty Dorosłych Towarzystwa Uniwer-

sytetów Robotniczych i Ludowych przystąpił w październiku 1949 r. do wydawania „Poradnika Bibliotekarza" — pierwotnie jako stałego dodatku do czasopisma „Bibliotekarz", powierzając jego redakcję Jadwidze Filipkowskiej-Szemplińskiej, Irenie Lewandowskiej i Zofii Żołątkowskiej, doświadczonym bibliotekarkom z okresu międzywojennego. Rychło nowy periodyk usamodzielnił się i obecnie obchodzi pięćdziesięciolecie swego istnienia.

„Za rozwojem bibliotek nie nadąża szkolenie zawodowych pracowników bibliotekarskich — stwierdza redakcja „Poradnika Bibliotekarza" w pierwszym numerze czasopisma. Muszą się oni kształcić w szkołach zawodowych i wyższych uczelniach, lub też na kursach specjalnych. Prócz tej, coraz to wzrastającej grupy bibliotekarzy zawodowych, rośnie w naszych bibliotekach liczba niefachowych pracowników i rozstrzygnąć musimy trudny problem: jak pracownicy, których czas wypełniony jest po brzegi pracą zawodową i społeczną, mogą zdobyć wiadomości potrzebne dla dobrego prowadzenia bibliotek".

W tej sytuacji czasopismo przyjęło na siebie obowiązek udzielania fachowych porad i systematycznej pomocy w samokształceniu głównie pracownikom małych bibliotek. Omawiano na jego łamach problemy związane z prowadzeniem bibliotek szkół, związków zawodowych, stowarzyszeń społecznych i młodzieżowych, bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych, a mianowicie: dóbr książek w bibliotece, organizowanie czytelnictwa i pomoc czytelnikowi w doborze książek, opracowanie księgozbioru i przygotowanie książek do wypożyczenia, statystykę i sprawozdawczość biblioteczną. Stałymi działami czasopisma były m.in. organizacja i technika biblioteczna, formy pracy z czytelnikiem, tematyczne zestawienia książek, praca w bibliotekach dla dzieci, publikowano też artykuły treści ogólnej, dzielono się doświadczeniami bibliotek i punktów bibliotecznych.

Z okazji ukazania się pierwszego numeru „Poradnika Bibliotekarza" macierzysty „Bibliotekarz" pospieszył z życzeniem: „Witamy w tym miejscu serdecznie najmłodsze dziecko wydawnictw związkowych, życząc mu jak najlepszego wzrostu".

Po latach możemy stwierdzić, iż „Poradnik" dobrze służył środowisku bibliotekarskiemu, z czasem wyszedł z ciasnych opłotków prostego poradnictwa, nadążając za stale rosnącymi potrzebami bibliotekarzy i bibliotek różnych sieci, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek publicznych i szkolnych, które do dziś są najwierniejszymi odbiorcami czasopisma. Były oczywiście w dziejach czasopisma i epizody wstydliwe, jak choćby wspieranie władzy ludowej w niszczeniu polskiej substancji bibliotecznej, o czym pisałem swego czasu na tychże łamach (1989 nr 5 s. 28-29). Gwoli sprawiedliwości dodajmy, że czasopismo zaczęło się ukazywać na kilka lat przed śmiercią Stalina, więc i tu również cytatami z dzieł klasyków marksizmu-leninizmu obficie kraszono fachowe artykuły, na przemian ze „złotymi" myślami domorosłego klasyka Bolesława Bieruta.

Na łamach „Poradnika" wypowiadali się głównie bibliotekarze praktycy: Jadwiga Czarnecka, Artur Lenczowski, Ewa Pawlikowska, Izabela Nagórska, Czesław Kozioł, Franciszek Sedlaczek, by wspomnieć tylko współpracowników pisma z pierwszych kilku lat jego istnienia. Starali się oni jak potrafili najlepiej swoimi publikacjami trafić do czytelników, odpowiedzieć na nurtujące ich pytania, sprostać potrzebom chwili. Słowa uznania należą się redaktorom naczelnym czasopisma: Jadwidze Filipkowskiej-Szemplińskiej, Romanie Łukaszewskiej, Władysławie Wasilewskiej, która od stycznia 1976 r. do marca 1998 r. przez 23 lata nieprzerwanie pełniła tę funkcję. Ich umiejętności pozyskiwania autorów czasopismo zawdzięczało stały dopływ materiałów, zaś adiustacja nadesłanych tekstów nie spotykała się ze sprzeciwem autorów.

Na pięćdziesięcioletni aniwersarz „Poradnika Bibliotekarza" życzyć należy jego redaktorowi naczelnemu Jadwidze Chruścińskiej pomyślnej kontynuacji dzieła poprzedniczek, wspaniałych pomysłów, świetnych artykułów, wzrostu nakładu i stałej życzliwości czytelników. *Ad multos annos!*

Od red. — Czytelników zainteresowanych dalszymi przemianami „Poradnika Bibliotekarza", zwłaszcza w latach 1976-1998, odsyłamy do wywiadu Krystyny Kuźmińskiej z Władysławą Wasilewską — wieloletnim redaktorem naczelnym „Poradnika Bibliotekarza" („PB" 1999 nr 1 s. 11-15).

Czytelnicy oceniają...

Czy pamiętacie Państwo ankiety rozesłane wraz z numerem 2/99 „Poradnika Bibliotekarza" do wszystkich czytelników? Dotyczyły one treści i formy naszego czasopisma. Poprosiliśmy Państwa o pomoc, opinie, porady i uwagi dotyczące „Poradnika", tak aby móc dostosować je do Waszych aktualnych potrzeb i oczekiwań. Oczywiście, na miarę możliwości. Niedawno minął termin ich odesłania, a poniżej przedstawiamy krótką analizę wyników.

Otrzymaliśmy 150 odpowiedzi, w tym 87 od bibliotekarzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych, pozostałe pochodzą od osób pracujących w różnych bibliotekach publicznych (wojewódzkich, gminnych, miejskich, filialnych itp.), centrach kultury oraz — jednostkowo — odpowiedzi z bibliotek naukowych i fachowych.

Wszystkim autorom serdecznie dziękujemy. Okazuje się, że właściwie niemal wszyscy nasi odbiorcy (140 odpowiedzi) czytają nas regularnie i często, każdy numer, powracając w miarę potrzeb do tekstów wcześniejszych. Tylko trzy odpowiedzi sugerowały, że ich autorzy sięgają po „Poradnik" sporadycznie, poszukując zapewne odpowiedzi na konkretne problemy.

Zainteresowanie tematami (przydatność zawodowa):
- **różne formy pracy z czytelnikiem,** w tym lekcje biblioteczne, warsztaty, upowszechnianie czytelnictwa, biblioterapia,
- **problemy praktyczne,** zarządzanie, gromadzenie i opracowanie zbiorów, finanse, sprawy prawne,
- reforma i jej wpływ na bibliotekę, zmiany w bibliotekarstwie wynikające ze zmian ekonomicznych i politycznych kraju,
- komputeryzacja,
- problemy bibliotek szkolnych,
- dokształcanie i samokształcenie.

Każdy numer czasopisma czytany jest przez pracowników biblioteki (138), nauczycieli w szkole, ale także przez wypożyczających, studentów (wśród odpowiedzi znaleźliśmy także informacje, że czasopismo dociera nawet do kilkunastu — kilkudziesięciu osób).

„Poradnik" nie jest jedynym czytanym czasopismem zawodowym. Inne najczęściej wymieniane tytuły to „Biblioteka w Szkole" i „Bibliotekarz", a także „Guliwer", „Nowe Książki", „Nowa Szkoła", „Przegląd Edukacyjny", „Przegląd Biblioteczny", „Carpe Diem", „Komputer w Szkole", „Nowe w Szkole", „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze", „Edukacja Medialna", „Cogito", „Zagadnienia Informacji Naukowej", „Notes Wydawniczy", „Megaron" i czasopisma regionalne — „Bibliotekarz Rzeszowski", „Bibliotekarz Zachodniopomorski".

Tab. 1. Ocena merytoryczna zamieszczanych w „Poradniku" artykułów (ocena w skali 1 najniższa – 5 najwyższa)

Skala ocen:	1	2	3	4	5
Przydatność w rozwiązywaniu problemów zawodowych	2	8	25	69	36
Fachowość, poziom merytoryczny	2	1	2	58	80
Aktualność	2	3	25	34	57
Sposób prezentacji, zainteresowanie tematem	1	2	27	78	34
Przystępność języka	1	2	9	42	88

Czytelnicy „Poradnika" najwyżej (ocena bardzo dobra) ocenili przystępność języka i sposób wypowiedzi, na drugim miejscu znalazły się fachowość i poziom merytoryczny publikowanych tekstów. Na czwórkę oceniliście Państwo sposób prezentacji i zainteresowanie problematyką. Najniżej oceniono przydatność

Bożena Malinowska, wojewódzka biblioteka pedagogiczna

„Lekturę «Poradnika» zaczynam od interesujących mnie artykułów, dotyczących bibliotek pedagogicznych, działalności informacyjno-bibliograficznej, opracowania rzeczowego. Brakuje mi w nim właśnie informacji pedagogicznej. Teksty na ten temat pojawiają się sporadycznie, a zważywszy, że nie mamy swojego odrębnego czasopisma fachowego — jest to ciągle za mało."

Wiesław Dąbek, biblioteka Zespołu Szkół Rolniczych

„Podoba mi się układ tematyczny «Poradnika». Rozszerzyłbym go o lekcje biblioteczne dla szkół ponadpodstawowych, historię książki i bibliotek na świecie, zdjęcia bibliotekarzy i klasyków polskiej literatury pięknej. Chciałbym także, aby czytelnicy dzielili się swoimi opiniami, np. w jaki sposób młodzi i starsi bibliotekarze powinni lub pracują na swój autorytet wśród całej społeczności czytelniczej, co dla nich jest problemem, a co sukcesem."

w rozwiązywaniu poblemów zawodowych i aktualność. Ta ostatnia uwaga wynika niestety z dość jeszcze długiego cyklu wydawniczego, którego terminów nie można na razie przyspieszyć.

W tece redakcyjnej „Poradnika" zgromadziliśmy sporo różnych materiałów autorstwa naszych czytelników i nie tylko (dziękujemy, prosimy o jeszcze) i w tej sytuacji niektóre teksty (również i te wartościowe) muszą czekać w kolejce na druk.

Odpowiedzi na pytania dotyczące tekstów najciekawszych, najbardziej potrzebnych i poszukiwanych właściwie się pokrywają. Okazuje się, że nigdy nie jest za dużo propozycji różnych form pracy z czytelnikiem — dziećmi, dorosłymi, także osobami z niesprawnościami: warsztatów, scenariuszy lekcji bibliotecznych, propozycji imprez, zestawień bibliograficznych. Drugi obszar zainteresowań to wszelkie problemy praktyczne działalności biblioteki, począwszy od zarządzania instytucją, jej personelem i finansami, przez kontakty z samorządem, władzami i sponsorami, aż do praktyki gromadzenia, selekcji i metod opracowania i udostępniania zbiorów. Szczególny aspekt tych wszystkich działań to komputeryzacja, wpływająca powoli na każdy kierunek działań biblioteki czy ośrodka informacji.

W Państwa odpowiedziach dominuje obecnie sprawa reform i ich wpływu na — bardzo często — „być albo nie być" biblioteki. Dlatego artykuły na ten temat cieszą się ogromną popularnością, podobnie jak wszystkie teksty dotyczące przemian w bibliotekarstwie, spowodowanych polityczną i ekonomiczną transformacją kraju. Podobna grupa problemów to także prawo biblioteczne (ustawa biblioteczna), prawo pracy — wszystkie zobowiązania i uprawnienia, jakie są nałożone na pracowników bibliotek. Chętnie czytamy recenzje książek (zwłaszcza dziecięcych), nowości wydawniczych, informacje o oficynach wydawniczych i rynku księgarskim, które pomagają nam w dokonywaniu wyborów przy zakupie nowości, udostępnianiu zbiorów i w działalności informacyjnej.

Czytelnicy szukają w „Poradniku" także informacji o kształceniu, doskonaleniu, dokształcaniu i możliwości samokształcenia, oczekując na teksty o doświadczeniach innych placówek bibliotecznych — dużych i małych, o rozwiązaniach, jakie w podobnych warunkach zastosowano z powodzeniem w innych miastach i wsiach, na artykuły metodyczne i o charakterze poradnikowym. Dlatego też dużym powodzeniem cieszy się cykl artykułów psychologicznych autorstwa Lidii Bit („Asertywność w bibliotece").

Ulubieni autorzy:
- Jadwiga Andrzejewska,
- Jan Wołosz,
- Marcin Drzewiecki,
- Lucjan Biliński,
- Grażyna Bilska,
- Lidia Błaszczyk,
- Ewa Gruda,
- Lidia Bit,
- Ewa Stachowska-Musial,
- Stefan Kubów,
- a także: Krystyna Kuźmińska, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Maria Lenartowicz.

Nie lubimy czytać wspomnień „Z żałobnej karty", które są jednak niezbędne. Ich wartość doceniamy dopiero w chwilach tragicznego zaskoczenia, kiedy wspomnienie w „Poradniku" jest jedyną możliwością pożegnania kolegi czy koleżanki, powiedzenia o nich kilku dobrych słów, których nie zdążyliśmy przekazać osobiście, poinformowania o ich życiu i dorobku większej grupy środowiska bibliotekarskiego.

Pozytywnie oceniliście Państwo obecny kształt czasopisma. Odpowiada nam stabilna, przejrzysta struktura, dzięki której łatwiej i szybciej możemy poruszać się po całym

---

Krystyna Szczawińska, biblioteka szkoły podstawowej

„Sięgam po «Poradnik» czasem nawet kilka razy dziennie. W moim przypadku jest on jedynym źródłem aktualnej wiedzy niezbędnej w pracy. Przydają się zwłaszcza konspekty dla nauczycieli — polonistów, relacje z działalności bibliotek, wszelkie nowości — dydaktyczne i prawne."

Zbigniew Łuczak, miejska biblioteka publiczna

„Artykuły w «Poradniku» są bardzo ciekawe, dotyczą spraw istotnych dla bibliotekarzy, zawierają wiele pożytecznych rad i wskazówek. Interesuje mnie doskonalenie warsztatu pracy bibliotekarza, nowe przepisy prawne i ich przełożenie na codzienną pracę z czytelnikiem, nowe inicjatywy czytelnicze oraz akcje bibliotek na rzecz popularyzacji czytelnictwa. «Poradnik» szybko i konkretnie reaguje na nowe trendy w bibliotekarstwie, na sytuacje, w jakich znajdują się pracownicy bibliotek. Jest otwaty na nowe inicjatywy, popularyzuje nowe formy pracy z czytelnikiem."

czasopiśmie. Chętnie rozszerzylibyśmy wszystkie działy, co w praktyce wymaga zwiększenia objętości pisma (to z kolei sprawa kosztowna). Większość respondentów sugeruje z dużym naciskiem potrzebę wprowadzenia kolorowych zdjęć, wkładek, które można by wykorzystywać w gazetkach, wystawach i lekcjach bibliotecznych oraz barwniejszej okładki. Niechętnie za to przyjmujemy reklamy, bez których cena czasopisma byłaby znacznie wyższa.

Tab. 2. Ocena cyklicznie zamieszczanych artykułów

Skala ocen:	1	2	3	4	5
Kalejdoskop	3	3	26	59	43
Świat książki dziecięcej	2	4	12	51	74
Asertywność w bibliotece	1	3	14	47	73
Moje lektury	2	0	19	54	58
Książki, które pomogą w pracy...	1	1	8	34	100
Bestsellery księgarń	1	1	14	52	67
Inne	0	0	4	18	29

Z analizy tej tabeli wynika, że zdecydowanie najbardziej lubimy czytać krótkie, syntetycznie przygotowane informacje o polecanych nam książkach, potrzebnych do doskonalenia i samokształcenia zawodowego. Wysoko oceniamy recenzje książek dziecięcych, zamieszczane w cyklu „Świat książki dziecięcej", informacje „o książkach, które pomogą w pracy, które warto przeczytać" oraz artykuły na temat asertywności w bibliotece. Chętnie zapoznajemy się z różnymi rankingami najbardziej poczytnych książek („Bestsellery księgarń"). Z pewnością w grupie tej znalazłyby się także warsztaty czytelnicze i dział problemowy, o czym świadczą wcześniejsze wypowiedzi. Jako działy główne czasopisma, w tym pytaniu nie zostały uwzględnione.

Ulubieni, najchętniej — z powodu wybieranych tematów i ciekawej formy wypowiedzi — czytani autorzy to: Jadwiga Andrzejewska, Jan Wołosz, Marcin Drzewiecki, Lucjan Biliński, Grażyna Bilska, Lidia Bit, Ewa Błaszczyk i Ewa Gruda (recenzje książek dziecięcych), Krystyna Kuźmińska i Ewa Stachowska-Musiał (aktualna sytuacja bibliotekarstwa, prawo biblioteczne, ochrona i konserwacja książek), Bogdan Klukowski (ciekawe felietony), Stefan Kubów (interesujące recenzje).

Najciekawsze w czasopiśmie:
- warsztaty czytelnicze,
- problemy, doświadczenia, opinie,
- środowisko,
- recenzje książek, zestawienia bibliograficzne, oferty wydawnicze,
- porady fachowe,
- problemy prawne,
- automatyzacja i komputeryzacja.

Czego brakuje w „Poradniku"? Zgłaszane przez czytelników propozycje mają bardzo różny charakter — są raczej ogólne, nakreślają kierunek poszukiwań lub stanowią prośby i dezyderaty dotyczące bardzo konkretnych rozwiązań pewnych problemów i odpowiedzi na szczegółowe pytania.

Nasi czytelnicy czekają na artykuły o pracy bibliotek pedagogicznych, szkolnych i publicznych, zalecenia z zakresu marketingu i sponsoringu, krótkie recenzje nowości wydawniczych, praktyczne przykłady upowszechniania książki i czytelnictwa. Poszukują charakterystyk poszczególnych systemów komputerowych i przykładów wprowadzania komputeryzacji do konkretnych bibliotek, określenia miejsca i roli Internetu i multimediów w bibliotece. Do pracy z czytelnikami potrzebne są wywiady z ludźmi kultury i sztuki, informacje o pisarzach, twórcach, znanych postaciach świata bibliotekarskiego. Dla celów zawodowych poszukujemy wyjaśnienia problemów pracowniczych, wzmocnienia prestiżu społecznego i etyki zawodowej bibliotekarza. Do doskonalenia warsztatu pracy przydałyby się artykuły rozwiązujące szczegółowe problemy

Irena Zacharjasiewicz, miejska biblioteka publiczna — ośrodek kultury

„Cieszę się, że «Poradnik» nie wpada w rutynę, wciąż jest w nim coś nowego. Chciałabym, aby «Poradnik» był nadal praktycznym przyjacielem w codziennej pracy bibliotekarza, nie rezygnował ze swej funkcji instruktorsko-metodycznej. Poszukuję wciąż przykładów nowych form upowszechniania książki i czytelnictwa, które można realizować w każdej bibliotece."

Ilona Grabowska, filia wojewódzkiej biblioteki pedagogicznej

„Uważam, że w «Poradniku» każdy bibliotekarz znajdzie coś dla siebie, choć chciałabym, aby umieszczano w nim więcej materiałów o bibliotekach pedagogicznych."

Celina Luty, filia biblioteki pedagogicznej

„Chciałabym, aby w «Poradniku» więcej miejsca poświęcać warsztatowi pracy nauczyciela bibliotekarza, sprawom merytorycznym i organizacyjnym."

z zakresu gromadzenia i opracowania zbiorów (duża popularność tekstów Marii Lenartowicz).

Szata graficzna:
- kolor, więcej zdjęć, kolorowe wkładki do wykorzystania,
- odmienny kolor okładki poszczególnych roczników,
- okładka z fotografią.

W opinii większości respondentów „Poradnik" staje się coraz bardziej nowoczesny w treści, niestety forma nie nadąża za zmianami. Wiele tu porównań z szarością cechującą bibliotekarską codzienność. Pozostali, którzy uznali, że jednak dominuje w nim podejście tradycyjne, rozumieją je pozytywnie, jako wartość, której warto pozostawać wiernym.

Czy można nakreślić ogólny obraz czytelników naszego czasopisma? Są to w większości bibliotekarze i nauczyciele o różnym stażu pracy, z pewnością jednak lubiący swoją pracę i zaangażowani w nią, zatroskani o czytelników. Osoby, które chcą jak najlepiej spełniać swoje obowiązki, zaszczepić w swoich podopiecznych miłość do książki. Często trudno im dotrzeć do aktualnej literatury, do wyników badań naukowych. Dlatego szukają porad, wskazówek, inspiracji, przykładów doświadczeń innych placówek.

„Poradnik Bibliotekarza", którego charakter i cel istnienia wskazano już choćby w tytule, ma być właśnie tym pośrednikiem, narzędziem porozumienia. Powinien śledzić bieżące trendy rozwoju i zmian w bibliotekarstwie, dbać o aktualność tematów. Jego znaczenie wynika z faktu, że autorami „Poradnika" są — cenieni w środowisku teoretycy i praktycy bibliotekarstwa, dzielący się swoją wiedzą i doświadczeniem. Dlatego zapraszamy wszystkich do nadsyłania własnych tekstów problemowych, metodycznych i informacyjnych, scenariuszy imprez czytelniczych i lekcji bibliotecznych, zapytań i propozycji tematów, które będziemy mogli podsuwać ekspertom. Zawsze czekamy na każdy list z opiniami i uwagami, które na bieżąco pomogą nam formować czasopismo zgodnie z życzeniami jego czytelników.

Czego brakuje w „Poradniku":
- cykliczne opracowania literatury współczesnej różnych krajów, sylwetki pisarzy, recenzje, wywiady z ludźmi kultury i sztuki,
- Internet w bibliotece, systemy komputerowe, multimedia,
- przepisy prawne, prawo pracy i obowiązki bibliotekarzy, wynagrodzenia,
- autorytet bibliotekarza, status zawodowy, prestiż zawodu,
- opis bibliograficzny, UKD, opracowanie zbiorów (na przykładach),
- zarządzanie zespołem ludzkim,
- bibliotekarstwo zagraniczne,
- budownictwo i aranżacja wnętrz bibliotecznych.

Za nadesłane rady i sugestie, za udział w ankiecie jeszcze raz dziękujemy. „Poradnik Bibliotekarza" — czasopismo z 50-letnią tradycją i dużą rangą — winno być pismem nowoczesnym. Razem z Państwem chcemy redagować „Poradnik", który chce się przeczytać, przejrzeć, na który czeka się w każdym miesiącu.

MAŁGORZATA KISILOWSKA
Współpraca: JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

Halina Krawczyk, biblioteka szkoły zawodowej

„Chciałabym znaleźć w «Poradniku» przykłady pozytywnych form współpracy bibliotek szkolnych, publicznych i pedagogicznych, przede wszystkim w zakresie racjonalnego, oszczędnego gromadzenia zbiorów. Podoba mi się natomiast, że redakcja żywo i szybko reaguje na problemy bibliotekarzy."

Romana Starego, biblioteka Zespołu Szkół Administracyjno-Ekonomicznych

„Czytam «Poradnik» systematycznie. Uważam, że troszczy się o zaspokojenie potrzeb informacyjnych bibliotekarzy i szybko reaguje na aktualne problemy środowiska, takie jak reforma, transformacja życia kraju. Chciałabym w nim znaleźć jeszcze np. praktyczne porady dotyczące kontaktów i relacji między bibliotekarzem a czytelnikiem, nauczycielem bibliotekarzem a uczniem czy studentem."

Stefan Kubów, Uniwersytet Śląski

„Czytam «Poradnik» od deski do deski. Najbardziej cenię sobie w nim bieżące informacje o wydarzeniach w kraju (brakuje trochę tych z zagranicy) i artykuły warsztatowe. Chciałbym w nim znaleźć więcej prezentacji ludzi, którzy działają w zawodzie w sposób nowatorski, mają sukcesy lub pomysły. Powinien też być bardziej dynamiczny, oprócz artykułów i recenzji mogłyby się w nim znaleźć formy bliższe dziennikarstwu.

Małgorzata Węgrzynek, biblioteka w Samorządowym Ośrodku Kultury

„Za najciekawsze w «Poradniku» uważam sprawy dotyczące obecnych zmian, prezentację nowatorskich pomysłów w pracy z czytelnikiem, nowe sposoby reklamy biblioteki — ogólnie mówiąc, wymianę doświadczeń. W «Poradniku» za mało jest spraw dotyczących kontaktów biblioteki z samorządem. Powinniśmy nauczyć się postępować z władzami, walczyć o dobro czytelników!"

„Poradnik Bibliotekarza" od kuchni, czyli jubileuszowe who's who...

JANUSZ NOWICKI — Dyrektor Wydawnictwa SBP

Z wykształcenia historyk, z zawodu nauczyciel (11 lat), a następnie administrator kultury na szczeblu wojewódzkim oraz ministerialnym. Z zamiłowania bibliofil. Od 1990 r. w SBP.

Wspólnymi siłami wszystkich pracujących w Biurze SBP osób udało się nam podnieść z upadku i rozwinąć działalność wydawniczą na znaczną skalę. W opinii środowisk bibliotekoznawczych jesteśmy (obok BN) najbardziej liczącym się wydawcą literatury fachowej. Naszą ambicją jest być pierwszym. Ukochane „dzieci" to „Poradnik Bibliotekarza" i „Bibliotekarz". Jeśli finanse pozwolą będziemy je uatrakcyjniać — także graficznie. Zależy to jednak od naszych Kochanych Czytelników — czy będą nas prenumerować w większej niż dotychczas ilości.

Moje hobby? Praca z autorami, współudział w tworzeniu książek. Ponadto czytanie publicystyki historyczno-literackiej i jeśli czas pozwoli — działka.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA — redaktor naczelny

Zajmując się od wielu lat działalnością programową i wydawniczą w Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy podświadomie zawsze marzyłam o pracy w redakcji „Poradnika". Od nieco ponad roku moje marzenia stały się faktem.

Od redaktora naczelnego czasopisma zawodowego wymaga się obserwacji tego, co dzieje się aktualnie w bibliotekarstwie i w życiu naszego środowiska oraz jego otoczeniu, pozyskiwania od autorów ciekawych i aktualnych tekstów, ich uważnej i zarazem krytycznej lektury, zakwalifikowania tekstu do druku w poszczególnych numerach, troski o kształt edytorski i graficzny czasopisma (tu ścisła współpraca z panią Elą Matusiak).

Kocham swoją pracę, jednak przygotowując „Poradnik" mam tremę, wiedząc, że po każdy numer sięga tak duże i różne audytorium czytelników.

Na hobby nie mam zbyt wiele czasu, każdą wolną chwilę wykorzystuję na czytanie książek. Lubię podróże, spacery brzegiem morza, wspinanie się na szczyty tatrzańskie w towarzystwie mojego syna Krzysztofa.

MAŁGORZATA KISILOWSKA — sekretarz redakcji

Już w czasie studiów za najbardziej interesującą w nauce o informacji uznałam problematykę jej wymiany, czyli komunikacji — między ludźmi, organizacjami, komputerami, w konkretnych strukturach i zależnościach. Tak się szczęśliwie złożyło, że teraz mogę prowadzić zajęcia na ten temat w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW. Tym zagadnieniem zajmuję się także w moich pracach badawczych. Funkcję sekretarza redakcji „Poradnika Bibliotekarza" pełnię od stycznia 1999 r.

Prywatnie — oczywiście — uwielbiam czytać książki, w wakacje staram się dużo zwiedzać, poznawać nowe miejsca, a w wolnych chwilach spotykam się z przyjaciółmi, zajmuję robótkami ręcznymi i muzyką.

ELŻBIETA MATUSIAK — redaktor techniczny

Dbam o techniczną i drukarską realizację produkcji dwóch podstawowych dla zawodu bibliotekarskiego czasopism: „Poradnika Bibliotekarza" i „Bibliotekarza".

Praca nad kształtem edytorskim „Poradnika" jest ciekawa i twórcza, ale jednocześnie bardzo pracochłonna, wymaga wnikliwego spojrzenia na każdy tekst od strony technicznej, a często i graficznej. Razem z redaktorem naczelnym czuwam nad aranżacją wnętrza czasopisma, dopieszczając każdy szczegół: układ artykułów, ilustracje, okładkę.

Wolne chwile (a czy takie mam?) poświęcam swoim synom: Mateuszowi (l. 9) i Dominikowi (l. 3).

BEATA BELAK — sekretarz Wydawnictwa SBP

Prowadzę Sekretariat Wydawnictwa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i tym samym nie mogę nie być związana z „Poradnikiem Bibliotekarza", który jest integralną częścią Wydawnictwa. Przyjmuję korespondencję dotyczącą „Poradnika", telefony, faksy, ustalam terminy, kontakty, współpracuję z redakcją i drukarnią w sprawie nadzoru nad terminową realizacją prac.

Prywatnie lubię podróżować, zwiedzać zabytki. Zawsze chętnie wyjeżdżam do malowniczych i ciepłych Włoch.

Dzień Bibliotekarza w Łodzi

ELŻBIETA PAWLICKA

Dzień 12 maja br. był dla środowiska bibliotekarskiego Łodzi dużym wydarzeniem. Zarząd Okręgu SBP oraz Dyrekcja WiMBP byli organizatorami uroczystej sesji **„Biblioteki u progu XXI w."**, połączonej z wręczeniem corocznej honorowej nagrody za książkę roku.

Powodem uroczystego spotkania i sesji był Dzień Bibliotekarza Łódzkiego oraz 80-lecie powstania Okręgu Łódzkiego SBP. Z tej też okazji Łódzka Książnica przygotowała wystawę: „Z prac bibliotekarzy łódzkich 1995-1999".

Uroczystość odbywała się w Bibliotece Wojewódzkiej i zgromadziła przedstawicieli ze wszystkich bibliotek naukowych, szkolnych, publicznych, pedagogicznych na czele z ich dyrektorami. Po raz pierwszy gościli bibliotekarze z terenu nowego województwa łódzkiego.

Radość swoją obecnością sprawili także przedstawiciele władz: wicewojewoda Wojciech Gulin, przewodniczący Rady Miejskiej prof. dr hab. Grzegorz Matuszak, wiceprezydent Łodzi Sylwester Pawłowski, Dyrektor Departamentu Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Zdzisław Ignaczak oraz cały Wydział Kultury Urzędu m. Łodzi.

Nie mogło w Dniu Bibliotekarza zabraknąć prezesa naszego Stowarzyszenia dr Stanisława Czajki, który był honorowym gościem i zarazem prelegentem wraz z prof. Jadwigą Kołodziejską i dr Henrykiem Hollendrem. Zaproszeni goście wygłosili kolejno następujące referaty:

- dr Stanisław Czajka: „Perspektywy bibliotek po reformie administracyjnej kraju";
- prof. dr hab. Jadwiga Kołodziejska: „Biblioteki wobec cywilizacji elektronicznej";
- dr Henryk Hollender: „Kształcenie bibliotekarzy dla przyszłości".

Sesję poprzedziło słowo wstępne dyrektor Elżbiety Pawlickiej i Lucyny Sułkowskiej — przewodniczącej Zarządu Okręgu SBP.

Uroczystość uświetniła także obecność redaktora naczelnego „Poradnika Bibliotekarza" Jadwigi Chruś-

(fot. J. CH.)

Od lewej: dyrektor Elżbieta Pawlicka, przewodniczący ZG SBP Stanisław Czajka, Izabela Nagórska

cińskiej oraz prezesów Związku Literatów Polskich, Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, przedstawicieli prasy, radia i telewizji.

Honorowym gościem była ciągle aktywna zawodowo Izabela Nagórska, która przybyła z licznie reprezentowanym gronem emerytów łódzkich bibliotek.

Dzień Bibliotekarza Łódzkiego był obchodzony w Łodzi po raz jedenasty. Organizował go zawsze Zarząd Okręgu SBP, najczęściej przy udziale WiMBP im. Józefa Piłsudskiego.

Różna była jego formuła, od sesji naukowych i popularnonaukowych zaczynając, a kończąc na wycieczkach. Sesje poświęcano zawsze problemom bibliotekarstwa i zawodu bibliotekarskiego, a wycieczki łączono ze zwiedzaniem różnego typu bibliotek w Polsce.

Myślę, że od przyszłego roku „Dzień Bibliotekarza Łodzi" przekształci się w Święto Bibliotek Województwa Łódzkiego i pod taką nazwą będzie kontynuowany. Stanie się zapewne mobilizacją wszystkich bibliotek do aktywniejszego działania na rzecz swoich środowisk, ale także społeczności województwa i uświadomi władzom, jak dalece zmieniła się rola i funkcja biblioteki i jakie powinny być w stosunku do bibliotek powinności organizatorów.

W tak uroczystym dniu zgodnie z tradycją wręczono Złote i Srebrne Krzyże Zasługi, Honorowe Odznaki SBP i Medale „W dowód uznania za zasługi dla bibliotekarstwa i Stowarzyszenia Bibliotkarzy Polskich".

Złoty Krzyż Zasługi otrzymała Lucyna Sułkowska, Srebrne: Barbara Appel, Barbara Czajka, Joanna Santi-Leszczyńska, Barbara Rzeczkowska i Jolanta Szymańska. Honorową Odznakę SBP otrzymała Elżbieta Czarnecka, a Medale: Irena Chojecka, Krystyna Filipczyńska, Teresa Gujszczak, Izabela Nagórska, Elżbieta Pawlicka i Grażyna Szymczak.

Wręczono w tym Dniu także nagrodę *Złotego Exlibrisu Książnicy Miejskiej*. Nagroda została ustanowiona w 1992 r. z okazji 75-lecia Biblioteki (z inicjatywy jej dyrektora). Książkę laureatkę wybiera Jury obradujące pod przewodnictwem Elżbiety Pawlickiej. Członkami Jury są: Andrzej Gawroński, Andrzej Kempa, Iwona Książek, Maria Lalek (sekretarz) i Aleksandra Pluszczyńska. Książka o tematyce łódzkiej, w kategorii książek popularnonaukowych musi spełniać i inne kryteria wyznaczone w specjalnie opracowanym w tym celu regulaminie. W tym roku była to już siódma edycja nagrody, a książką laureatką okazała się publikacja Pawła Spodenkiewicza pt. *Zaginiona dzielnica. Łódź żydowska — ludzie i miejsca*, wydana przez Łódzką Księgarnię Niezależną. Wydawnictwo otrzymało dyplom i kwiaty, ponieważ nagroda „Złotego Exlibrisu" jest niepodzielna i z żadnej innej okazji otrzymać jej nie można.

Warto zaznaczyć, że Jury zapoznało się z ok. 300 książkami o tematyce związanej z Łodzią, a spośród nich wybrano tylko 5 książek godnych tego wyróżnienia. Dwa razy nagrody nie przyznano (w 1995 i 1997 r.).

Nagrodzona książka Pawła Spodenkiewicza jest napisana w tonie refleksyjnym. Autor z taśm magnetofonowych, nagranych także w Izraelu, z dostępnych źródeł historycznych odtworzył losy społeczności żydowskiej, zamieszkałej na terenie Starego Miasta i Bałut. Podał nazwy żydowskie ulic tej dzielnicy, opowiedział o nauce, życiu i pracy zwykłych Żydów. Ale przywołał też pamięć Żydów — kompozytorów, muzyków, pisarzy, poetów i malarzy. Autor opisał m.in. szkoły żydowskie, synagogi, domy modlitwy, instytucje kulturalne i biblioteki.

Książka zawiera kilkadziesiąt bardzo już rzadkich fotografii, niezwykle umiejętnie wkomponowanych w kolumny tekstu. Specjalnie pomyślane szerokie marginesy książki zawierają objaśnienia ilustracji oraz niezbędne przypisy.

Autor — stypendysta Fundacji Sorosa zafascynowany tematyką żydowską „ocalił od zapomnienia" fragment historii Łodzi. Książkę graficznie opracował Andrzej Chętka.

Wraz z wręczeniem nagrody Biblioteki odbyła się promocja książki, a w specjalnej gablocie na zewnątrz Biblioteki książka nagrodzona przez rok czeka, aż miejsce jej zajmie następczyni — laureatka roku przyszłego.

Uroczystość wyżej opisana każdego roku jednoczy środowisko bibliotekarskie Łodzi, umacnia i pogłębia przyjaźnie. Sprzyja temu wzajemny szacunek, życzliwość i przyjaźń dyrektorów wszystkich bibliotek.

Elżbieta Pawlicka jest dyrektorem
Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Łodzi

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja

Walory edukacyjne literatury dziecięcej

Ogólnopolskie seminarium w Białymstoku

ANNA KUŁAK

W dniach 11-13 maja 1999 r. w Białymstoku odbyło się kolejne seminarium dla instruktorów czytelnictwa dziecięcego wojewódzkich bibliotek publicznych oraz nauczycieli przedmiotu „Wiedza o czytelnictwie" w pomaturalnych szkołach bibliotekarskich. Organizatorami seminarium byli: Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku.

Konferencję rozpoczął referat pt. „Ocena walorów edukacyjnych literatury dla dzieci i młodzieży", wygłoszony przez **dr J. Uszyńską** (Uniwersytet w Białymstoku). Autorka omówiła formy realizacji zainteresowań dzieci m.in. poprzez lekturę. Na podstawie badań przeprowadzonych wśród studentów kierunków pedagogicznych i nauczycieli wykazała konieczność synchronizacji między treścią a formą książek dla czytelnika dziecięcego. Następnie głos zabrała **dr K. Wolff** (Biblioteka Narodowa), przedstawiając referat pt. „Wiedza o czytelnictwie — przedmiot coraz bardziej potrzebny". Kontynuacją tego tematu było wystąpienie **dr M. Zająca** (IINiSB UW) nt. „Warsztaty czytelnicze (założenia programowe, metodyka)", prezentujące doświadczenia z realizacji nowego przedmiotu. Przeprowadzony w CUKB w Warszawie cykl zajęć w wymiarze 20 godz. (2 sem.) miał formę dyskusyjną, a rola nauczyciela polegała głównie na kierowaniu zajęciami, modelowaniu, podsumowywaniu. Zaletą tak prowadzonych zajęć jest uruchamianie kreatywności słuchaczy, analizowanie i korekta własnych pomysłów, możliwość prezentowania własnej pracy.

Prof. J. Papuzińska (IINiSB UW), omawiając „Formy pracy z czytelnikiem dziecięcym w bibliotekach publicznych za granicą" zachęcała bibliotekarzy do stosowania w pracy „strategii wyjścia, a nie strategii oczekiwania". „Wszelkie działania podejmowane przez bibliotekarzy powinny być radosną zachętą — w myśl zasady pedagogiki zabawy wszystko wyrasta z zabawy i wszystkiego można nauczyć przez zabawę". Ostatni referat pierwszego dnia konferencji pt. „Lektury szkolne w oczach dziecka, nauczyciela i rodziców" wygłosiła **mgr M. Głoskowska** (Uniwersytet w Białymstoku). Pierwszy dzień obrad zakończyła wspólna kolacja połączona z wymianą doświadczeń.

Drugi dzień obrad poprzedził krótki spacer po mieście, połączony ze zwiedzaniem cerkwi pw. św. Mikołaja i pałacu Branickich. W bibliotece (dawna siedziba loży masońskiej) firma Polangło z Warszawy dokonała prezentacji wydawnictw edukacyjnych dla dzieci i młodzieży. Następne zajęcia „Warsztaty czytelnicze" miały charakter praktyczny, odbywały się w grupach, w dwóch różnych typach placówek — w filiach bibliotecznych nr 7 i 9 WBP oraz w przedszkolu samorządowym nr 48.

Dr M. Sieńczewska (Uniwersytet Warszawski) oraz **mgr E. Ziniewicz-Siergiejko** (WBP) zaprezentowały możliwość wykorzystania w pracy z czytelnikiem niekonwencjonalnej metody wychowawczej, jaką jest drama. „Możliwości wykorzystania książek w pracy przedszkola" przedstawiła **mgr Agata Jacewicz.** Uczestnicy seminarium mieli możliwość obserwacji różnych form zajęć z najmłodszymi czytelnikami, z wykorzystaniem książek nie tylko dydaktycznych.

Dalsza część zajęć odbywała się w terenie. Z działalnością Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Mońki zapoznała **mgr B. Filipkowska** (dyrektor biblioteki). Oddział dla dzieci wzbudził duże zainteresowanie zwiedzających — uczestnicy seminarium szczególnie interesowali się wymianą pomocy metodycznych. Entuzjastycznie został przyjęty występ amatorskiego zespołu dziecięcego ze Szkoły Podstawowej w Masiach (szkoła liczy ok. 50 uczniów, a do zespołu należy 10). Ostatnie punkty programu realizowane były w plenerze (Biebrzański Park Narodowy): zwiedzanie Twierdzy Osowiec i ognisko nad Biebrzą.

Ostatni dzień obrad rozpoczęło wystąpienie **mgr Jana Leończuka** (dyrektor WBP), zatytułowane „Na peryferiach «literatury czwartej» (dla dzieci i młodzieży) — refleksyjna wędrówka po literaturze dziecięcej". Autor sięgnął pamięcią do swoich lektur dziecięcych, a zakończył wskazaniem nowych prądów i kierunków we współczesnej literaturze dziecięcej.

Z tajemnicami odkrywania pokładów wrażliwości u dzieci pod wpływem przekazu literackiego zapoznała uczestników seminarium **dr Z. Olek-Redlarska,** omawiając „Refleksyjne ścieżki w twórczości poetyckiej dla dzieci". Wykład ilustrowany był miniwystawką motywów literackich w obrazach namalowanych przez dzieci.

Obrady zakończyła dyskusja nt. „Książka dla dzieci w świecie kultury masowej".

Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy przygotowuje publikację obejmującą materiały z tej konferencji.

Anna Kułak
pracuje w Wojewódzkiej
Bibliotece Publicznej w Białymstoku

Integracja
z Unią Europejską

Biblioteki publiczne przed wejściem Polski do Unii Europejskiej

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

Polska stara się o członkostwo w Unii Europejskiej, przygotowując swoje struktury, prawo, gospodarkę, edukację do standardów europejskich.

Jaki jest stan polskiego bibliotekarstwa i jak wygląda dotychczasowy udział Polski w międzynarodowych programach bibliotecznych, jakie są efekty dotychczasowej współpracy europejskiej? Na te i na inne pytania starali się odpowiedzieć uczestnicy konferencji „Biblioteki publiczne przed wejściem Polski do Unii Europejskiej", zorganizowanej w Chorzowie w dniach 26-28 kwietnia 1999 r. przez Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy, przy współpracy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach — pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Na podkreślenie zasługuje fakt przygotowania narady w okresie obchodów 50-lecia NATO, włączenia Polski do struktur NATO oraz... 430 rocznicy ustanowienia Unii Lubelskiej, która w pewnym stopniu może pełnić rolę protoplasty pierwszego w Europie związku państw.

Celem 3-dniowego spotkania była próba podsumowania kondycji polskiego bibliotekarstwa w kontekście osiągnięć i standardów krajów unijnych i dotychczasowej współpracy międzynarodowej. W naradzie wzięły udział 64 osoby, w tym dyrektorzy i pracownicy obecnych i byłych wojewódzkich bibliotek publicznych i nauczyciele pomaturalnych studiów bibliotekarskich.

Obrady otworzyli: Andrzej Sroga — dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach oraz Mirosława Majewska — wicedyrektor Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie.

Główne problemy Unii Europejskiej, jej genezę, instytucje i ocenę stosunków Polski z Unią zaprezentowała **prof. Genowefa Grabowska.** Z tym wprowadzeniem do problematyki Unii korespondowało interesujące i jak zwykle nieco drapieżne wystąpienie prof. Jadwigi Kołodziejskiej, która podpierając się dużą dawką statystyki przedstawiła polską rzeczywistość, nie tylko bibliotekarską, czyli nadzieje i wyzwania Polaków. Ponad 60% społeczeństwa to zwolennicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Jakie są zatem szanse Polski, której dochód roczny jest o połowę mniejszy niż Hiszpanii i czterokrotnie mniejszy niż Luksemburga? Polska jest obecnie

Program:

- **Unia Europejska i jej instytucje oraz stan stosunków Polski z Unią,** prof. dr hab. Genowefa Grabowska (Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego).
- **Stan i perspektywy wykorzystania technologii sieciowych w polskich bibliotekach publicznych w przeddzień wejścia Polski do Unii Europejskiej,** dr Diana Pietruch-Reizes (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego).
- **Biblioteki publiczne wobec nadziei i zagrożeń współczesności,** prof. dr hab. Jadwiga Kołodziejska (Biblioteka Narodowa).
- **Prawo biblioteczne w krajach Unii Europejskiej,** mgr Jan Gosiewski (Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego).
- **W 430 rocznicę Unii Lubelskiej. Pierwsza Unia Europejska Polski i Litwy z niezwykłościami w tle.** Spotkanie autorskie i prezentacja publikacji Zbigniewa Święcha.
- **Rola bibliotek we współczesnym świecie,** mgr Joanna Skrzypkowska (Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy — Biblioteka Główna), mgr Sylwia Błaszczyk (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Katowicach).
- **Model biblioteki publicznej,** mgr Jan Wołosz (Biblioteka Narodowa).
- **Zadania samorządu powiatowego jako organizatora działalności bibliotecznej,** mgr Andrzej Tyws (Biblioteka „Pod Atlantami" w Walbrzychu).
- **Zbiory bibliotek, charakterystyka zawartości zbiorów, specjalizacja, główne tendencje i standardy,** mgr Lucjan Biliński (Ministerstwo Kultury i Sztuki).
- **Nowe wyzwania i możliwości bibliotekarskiej edukacji ustawicznej,** mgr Mirosława Majewska (Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie).
- **Europejska współpraca bibliotek publicznych — komunikaty,** mgr Roman Ławrynowicz (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie), mgr Mirosława Jośko (Grodzka Biblioteka Publiczna w Jeleniej Górze), mgr Andrzej Tyws (Biblioteka „Pod Atlantami" w Walbrzychu). Dyskusja i podsumowanie konferencji.
- Wyjazd do Skansenu Górniczego „Królowa Luiza" w Zabrzu.
- Ku bibliotece przyszłości — zwiedzanie Biblioteki Śląskiej w Katowicach.

krajem wewnętrznie zróżnicowanym, zwłaszcza po wdrożeniu reformy administracyjnej. Maleje budżet państwowy przeznaczony na kulturę i biblioteki. Również i samorządy nie mają na ten cel odpowiednich środków finansowych. Trzeba powiedzieć, że środowisko bibliotekarskie starannie przygotowało się do przemian strukturalnych kraju, wykazując także dużą troskę w zakresie zacieśniania współpracy z krajami Unii Europejskiej. Autorka wystąpienia — prof. J. Kołodziejska scharakteryzowała sytuację bibliotkarstwa w krajach unijnych w aspekcie budownictwa bibliotecznego, gromadzenia i organizacji zbiorów, wprowadzenia nowych technologii, partycypacji bibliotek w międzynarodowych programach bibliotecznych, kształcenia bibliotekarzy i rozwoju czytelnictwa. Na tym szerokim tle porównanie z warunkami rodzimymi nie wypadło korzystnie dla Polski. Jest jeszcze dużo do zrobienia, tym bardziej, że dystans technologiczny między Polską a krajami Unii wynosi tylko... 15 lat. Ale są również i pozytywne strony w postaci nowoczesnej Biblioteki Śląskiej w Katowicach, którą można zaliczyć do jednej z najnowocześniejszych bibliotek świata, rozwoju kształcenia na poziomie wyższym i wzrostu czytelnictwa... zwłaszcza wśród studentów szkół prywatnych.

Kolejny referent — **mgr Jan Gosiewski** zwrócił uwagę na zmiany w ustawodawstwie bibliotecznym, które w krajach Unii ewoluują w kierunku struktur decentralistycznych, zgodnie z zaleceniami Rady Europy. Pierwszoplanowym problemem w ustawodawstwie bibliotecznym jest rozwój komunikacji i technik medialnych. Jest to potrzeba dostosowania prawa bibliotecznego do praktyki życia codziennego.

Dr Diana Pietruch-Reizes omówiła rolę bibliotek publicznych w procesie edukacji społeczeństwa i włączania placówek edukacyjnych w struktury unijne. Pozytywnie oceniła działalność informacyjną bibliotek w zakresie edukacji, a także proces wprowadzania do bibliotek technologii informacyjnych i technik menedżerskich.

Rolę bibliotek we współczesnym świecie — w kontekście wyzwań, jakie niesie szansa zaistnienia w społeczeństwie informacyjnym omówiła **mgr Joanna Skrzypkowska** w interesującym i wyczerpującym treściowo referacie. Referentka zaprezentowała programy biblioteczne w państwach Wspólnoty Europejskiej w zakresie współpracy na płaszczyźnie paneuropejskiej, wymiany doświadczeń oraz edukacji. Głównym tematem rozważań J. Skrzypkowskiej był projekt programu PubliCA — jego zadania, zakres działania, osiągnięcia, szkolenia, przedstawiony w kontekście wspierania rozwoju bibliotek publicznych jako źródła zasobów informacyjnych. Referentka wskazała na rolę projektu w zakresie wzmocnienia pozycji bibliotek Europy Środkowej i Wschodniej.

Mgr Sylwia Błaszczyk, przedstawiła relację z międzynarodowej konferencji krajów nadbałtyckich. Seminaria te stanowią jedną z form współpracy bibliotek krajów europejskich, służą wymianie informacji i przyczyniają się do rozwoju bibliotekarstwa. Bibliotekarstwo polskie ciągle jest jeszcze dla pozostałych krajów w pewnym stopniu egzotyczne, wymaga zdecydowanej promocji.

Referaty: Jana Wołosza i Andrzeja Tywsa dotyczyły próby modelowego zdefiniowania funkcji biblioteki publicznej, z odniesieniem do biblioteki powiatowej. Przeciętnemu czytelnikowi biblioteka kojarzy się z instytucją udostępniającą literaturę piękną. Współczesna biblioteka publiczna podlega znacznym przemianom, jej działania oscylują w kierunku zaspakajania potrzeb informacyjnych, kulturalnych i społecznych. Biblioteka nabiera kształtu

Fot. J. Ch.

obrad: Andrzej Sroga — dyrektor WBP w Katowicach, Mirosława Majewska — wicedyrektor CUKB

ntrum kultury z szerokimi działaniami
ymi, z szeroką promocją regionu, pomo-
i i młodzieży. Działalność bibliotek
winno wspierać państwo. Jego rola
transformacji strukturalnej kraju nie
ecznie zdefiniowana.

rzej Tyws przedstawił pragmatyczną
reformy, niekorzystnie sytuującą bib-
publiczne, zwłaszcza na poziomie po-
azał na brak wsparcia finansowego ze
va i samorządów oraz trudności z po-
bibliotek powiatowych. Autor referatu
by określenia modelu biblioteki powia-
stytucji działającej w różnych obiegach,
pływa na różnorodność jej funkcji.

an Biliński omówił główne tendencje
dotyczące zbiorów bibliotecznych, ich
pecjalizacji — w aspekcie aktualnej
otekarstwa i przepisów prawnych. Głó-
emem jest trwały papier (w sprawie
res USA podjął uchwałę już w 1990 r.),
rów zabytkowych, specjalizacja regio-
v.

sława Majewska w swoim wystąpieniu
unki rozwoju kształcenia ustawicznego,
ompetencje zawodowe współczesnego
(sylwetkę), problem nowoczesnej or-
diów i drożności programowej pomię-
poziomami nauczania.

estrukturyzacji systemu edukacji wyni-
ności dostosowania organizacji szkol-
ci nauczania do standardów unijnych.
dukacji to kształcenie na odległość,
jest realizowane w Centrum Ustawicz-
enia Bibliotekarzy od przeszło 40 lat
(jako kształcenie korespondencyjne). Rozumienie światowych wyzwań edukacyjnych u progu XXI w. jest szczególnie ważne dla naszego społeczeństwa ze względu na aspiracje Polski do członkostwa w Unii Europejskiej.

Z dużym zainteresowaniem uczestnicy konferencji wysłuchali komunikatów nt. europejskiej współpracy bibliotek publicznych na przykładach konkretnych działań WBP w Olsztynie (**dyr. Roman Ławrynowicz**), Grodzkiej Biblioteki Publicznej w Jeleniej Górze (**dyr. Mirosława Jośko**), Biblioteki pod Atlantami w Wałbrzychu (**dyr. Andrzej Tyws**). Cieszy fakt, że biblioteki publiczne, pomimo niesprzyjających warunków mogą tak wiele zrobić. To oznacza, że bibliotekarstwo polskie, niedofinansowane odpowiednio, z barierą technologiczną w stosunku do Zachodu, zmierza jednak w kierunku Unii Europejskiej.

Konferencja przebiegała w miłej atmosferze. Wykładom i dyskusjom towarzyszyły dodatkowe atrakcje. W pierwszym dniu obrad miało miejsce spotkanie autorskie **Zbigniewa Święcha** połączone z prelekcją nt. „W 430 rocznicę Unii Lubelskiej. Pierwsza Unia Europejska Polski i Litwy z niezwykłościami w tle" i prezentacją oraz sprzedażą wydawnictw.

Niezapomnianych i jednocześnie mocnych wrażeń dostarczyło uczestnikom konferencji zwiedzenie skansenu górniczego Królowej Luizy w Zabrzu. Końcowym akcentem 3-dniowych obrad była wizyta w nowoczesnym gmachu Biblioteki Śląskiej w Katowicach — biblioteki na miarę XXI w.

Wygłoszone w czasie konferencji referaty i komunikaty będą w niedługim czasie dostępne w formie publikacji, wydanej przez Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w serii „Edukacja Permanentna".

BIBLIOTEKA NARODOWA
Salon Pisarzy

Adam Zieliński — Galicjanin

Ostatni przed wakacjami *Salon pisarzy* Biblioteki Narodowej (15 czerwca 1999 r.) to spotkanie z prof. Adamem Zielińskim, autorem esejów, szkiców, opowiadań, powieści. Pisarzem od ponad 40 lat mieszkającym poza Polską, którego dla swoich czytelników odkrył redaktor naczelny „Literatury", Jacek Syski, dostrzegając w nim przyszłego mistrza krótkiej formy w prozie polskiej. Wśród tytułów wymieńmy: *Niedaleko Wiednia, Powrót, Hołobutów, Kanalia i inne opowiadania.*

Adam Zieliński — urodzony w Stryju k. Lwowa, w latach pięćdziesiątych krakowski dziennikarz, później wiele podróżujący po całym świecie, aktualnie wiedeńczyk, członek polskiego i austriackiego Pen-Clubu, laureat nagrody „Literatury" za najlepszą prozę w 1998 r., odznaczony „Medalem za Zasługi dla Kultury Polskiej" przez ministra kultury i sztuki — zajmuje się pisaniem dopiero od ok. 10 lat.

Jego twórczość — humanistyczna i pełna tolerancji, rozumiana jako akceptacja i poszanowanie dla odmienności człowieka — wynika z ogromu doświadczeń, zachwytu nad pięknem niepowtarzalnego świata. Ale jednocześnie jest próbą odpowiedzi na dramatyczne pytanie: skąd bierze się zło w naturze człowieka? Jako zwierciadło, świadectwo naszych czasów, wynikające z dziennikarskiego wyczulenia na konkret, a jednocześnie naznaczone pewnym moralizmem, ma wielorakie nawiązania do formuły klasycznej. Prozę tę, której akcja płynie prosto z życia, wspomnień, skojarzeń, opowiadań innych, nazwać można „encyklopedią wydarzeń XX w."

Prof. A. Zieliński w ciekawy, bardzo obrazowy sposób opowiadał o swoich podróżach i o tym, co w nich najciekawsze — słuchaniu innych, poznawaniu ich i przyglądaniu się im, a także o wewnętrznej potrzebie pisania, dzielenia się doświadczeniami. Na zakończenie przeczytał najnowszy swój tekst pt. „Janek". Przeczytał „całym sobą", łącząc zdolność opowiadania słowami z przekazem niewerbalnym — gestem, mimiką, intonacją.

MAŁGORZATA KISILOWSKA

Świat książki dziecięcej

LIDIA BŁASZCZYK
EWA GRUDA

■ Sny i marzenia ludzkości

Wydawnictwo „Arkady" zaproponowało młodym czytelnikom dwie bardzo interesujące pozycje: *Ilustrowaną księgę baśni* Neila Philipa wydaną w 1998 r. i *Ilustrowaną księgę mitów* tego samego autora. Ta druga, o rok wcześniejsza, jest jednak ciągle dostępna w sprzedaży, toteż chciałabym omówić obie książki łącznie.

Ani zbiory baśni ani zbiory mitów nie są niczym wyjątkowym na naszym rynku wydawniczym. Na opasłe tomy przeznaczone dla specjalistów, a także na różnej wartości propozycje dla mniej wyrobionych odbiorców możemy natknąć się w każdej większej księgarni. I bardzo dobrze. Aby jednak taka książka spełniała swoje zadanie — a więc dostarczała nie tylko rozrywki, ale i nieco informacji (nie zaś dezinformacji) — trzeba jakiegoś pomysłu. I taki pomysł miał autor obu *Ilustrowanych ksiąg*. Zacznijmy od tej poświęconej mitom. Otwiera ją wstęp, kilkustronicowy zaledwie, lecz mający dużą wartość poznawczą. Można w nim przeczytać, jak powstawała opowieść, którą nazywamy mitem; o jej związku z religią z jednej strony, a baśnią z drugiej. Bardzo pomocna w zrozumieniu genezy mitologii jest również mapka ukazująca ich występowanie w różnych

Stulecie urodzin
EWY SZELBURG-ZAREMBINY
wystawa

1899-1986

W kwietniu br. minęło sto lat od chwili narodzin Ewy Szelburg-Zarembiny. Muzeum Książki Dziecięcej uczciło tę rocznicę, organizując w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy – Bibliotece Głównej wystawę poświęconą życiu i twórczości pisarki.

Od red. Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Książki Dziecięcej Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy — Biblioteki Głównej

Nazwano ją czarodziejką, która szarą codzienność zamieniała w baśń (Jolanta Kowalczykówna *Czarodziejka z Nałęczowa* „Sztandar Ludu" 1979 r. nr 109). Uczyniliśmy te słowa mottem naszej wystawy.

Z ogromnej wrażliwości pisarki na problemy społeczne wyrosły liczne utwory z życia ludzi, a zwłaszcza dzieci — na wsi i w mieście.

Była nauczycielką. Jej pasje pedagogiczne zaowocowały twórczością podręcznikową i poradnikową — dla nauczycieli i dla dzieci.

Żywo odczuwała sprawy wiary.

Od wczesnego dzieciństwa towarzyszą nam jej wiersze: melodyjne kołysanki, miniaturki oparte na motywach ludowych, proste dziecięce liryki, lubiane przez dzieci bajeczki łańcuszkowe.

Wychowała się w ogrodzie. W jej książkach najbliższym otoczeniem dziecka są zwierzęta i rośliny, a magia... zaczyna się w ogrodzie.

Tekst Ewa GRUDA
Zdjęcia Wojciech WÓJTOWICZ

częściach świata i obszary oddziaływania, a także czas powstania. Okazuje się bowiem, że można mniej więcej ten czas określić. Lektura książki uświadamia nam również — z czego nie zawsze zdajemy sobie sprawę — że, przy całej różnorodności, mity dotyczą tych samych, najważniejszych dla ludzi spraw. Bo we wszystkich epokach i we wszystkich zakątkach świata pragnęli oni zawsze wiedzieć skąd pochodzą i dokąd idą. Zastanawiali się, czy ich życie jest częścią jakiegoś wyższego porządku, a więc czy ma sens. Ta nadzieja dawała im poczucie bezpieczeństwa.

Neil Philip podzielił swoją *Ilustrowaną księgę mitów* na sześć części: Stworzenie świata, Początki, Płodność i uprawa ziemi, Bogowie i śmiertelnicy, Bogowie i zwierzęta, Wizje końca. Zawarł w niej sześćdziesiąt siedem mitów. Na marginesie każdej strony znajdujemy dodatkowe informacje rozszerzające naszą wiedzę o czytanym właśnie micie. Książkę zamyka indeks, krótkie notki o różnych bóstwach (swoiste „Kto jest kim"), a także dwa zestawienia prezentujące panteon bogów greckich i skandynawskich. Wyraźnie brakuje podobnych zestawień dotyczących bogów z innych części świata, szczególnie z mitologii mniej znanych w Europie. Nie jest to jednak wielki mankament i łatwy do usunięcia w ewentualnym drugim wydaniu.

Podobnie skonstruowana jest *Ilustrowana księga baśni*. Tu autor zdecydował się na przedstawienie pięćdziesięciu dwóch baśni w czterech cyklach tematycznych: Zaczarowani, Biedni i bogaci, Bohaterowie i bohaterki, Prawdziwa miłość zwycięży wszystko. Zauważamy, podobnie jak podczas lektury mitów, podobieństwo łączące ludzi całego świata. Ich marzenia, wyobrażenia o szczęściu, dobrobycie, a także poczucie sprawiedliwości są tak bliskie naszym własnym. Tego typu książki, podsunięte dzieciom w odpowiednim czasie, nie pozwalają na rozwój rasizmu, szowinizmu i nienawiści do obcego. Bo uczucia owe rodzą się z lęku przed nieznanym. I to jest dodatkowa zaleta obu książek.

Są one zaledwie wprowadzeniem do bogatego świata ludzkiej duchowości i wyobraźni. Zachęcają jednak do sięgnięcia po inne, już bardziej szczegółowe i pogłębione prace. I tego mi jeszcze w obu pozycjach brakuje: krótkiej listy takich właśnie opracowań, z których mógłby młody czytelnik skorzystać.

Mimo tych uwag sądzę, że wydawnictwo „Arkady" — nie po raz pierwszy sięgając do zasobów angielskiej oficyny „Dorling Kindersley" — sprawiło miły prezent nie tylko dzieciom. Obie książki z zainteresowaniem przeczytają także starsi. Jest to ten rodzaj lektury, który daje poczucie, że nie zmarnowało się czasu tylko na rozrywkę, a wiedza nabyta przy okazji jest czystym zyskiem.

Lidia Błaszczyk

Neil Philip: Ilustrowana księga mitów. Warszawa: „Arkady", 1997.

Neil Philip: Ilustrowana księga baśni. Warszawa: „Arkady", 1998.

■ Trochę teatru

Twórczość sceniczna dla młodego odbiorcy nigdy nie zalewała polskiego rynku. Teatry żywią się adaptacjami, oryginalna dramaturgia, tworzona na zamówienie konkretnej sceny, spoczywa najczęściej w teatralnych archiwach. Przed laty sztuki sceniczne drukował *Teatr Lalek*, dzisiejszy — o ile wiem — nie kontynuuje tej tradycji. Dzięki „staremu" *Teatrowi Lalek*, w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ukazały się literackie wersje sztuk m.in. Jana Wilkowskiego, Anny Świrszczyńskiej, Hanny Januszewskiej, Kazimiery Jeżewskiej. Żelazną pozycję repertuarową, niegdyś także teatrów profesjonalnych, teraz głównie amatorskich — przedszkolnych i świetlicowych — stanowią utwory Marii Kownackiej. Tworzone dla konkretnych zespołów (m.in. warszawskiego „Baja"), w większości nie zostały zasypane przez stosy archiwalnych teczek, lecz szczęśliwie ukazywały się w kolejnych edycjach znanej antologii *Cztery mile za piec*.

Z wielką radością odnotowuję dziś niedawne wznowienie innej interesującej pozycji repertuarowej, autorki młodszej od Kownackiej o kilka pokoleń, mianowicie Doroty Gellner, której *Deszczowy król* już po raz trzeci pojawia się na księgarskich ladach. Ta udana książeczka, zawierająca ponad trzydzieści krótkich, małoobsadowych scenek, może być wykorzystywana przez zespoły dziecięce w szkołach, przedszkolach, bibliotekach i świetlicach, może być po prostu czytana, może też stanowić interesujący materiał dla teatru profesjonalnego. Choć — zdaje się — minęły dla teatrów czasy wielkich rewii dziecięcych, to dobrze jest mieć świadomość, że pojawiają się teksty dające możliwość wyreżyserowania takiego widowiska. Ze stworzonych przez Dorotę Gellner miniaturek przy odrobinie scenicznej wyobraźni można skompono-

wać pełnowymiarowy spektakl, mieniący się różnorodnością scenicznych zdarzeń, a zarazem osadzony głęboko w dziecięcym świecie, jak niegdyś sztuki choćby właśnie Marii Kownackiej.

Każda scenka z *Deszczowego króla* została zbudowana wokół jakiegoś zdarzenia, z dziecięcej codzienności. Może to być ubieranie choinki czy strojenie wielkanocnego stołu, może być wyjazd na wakacje, sprzątanie w szafie, oglądanie telewizji, malowanie kredkami, buszowanie po kuchni. Wiele tekstów wiedzie czytelnika do ogrodu, skąd dziecko pobiera pierwsze nauki o otaczającym je środowisku. Tu bohaterami zdarzeń i dialogów są uczłowieczone zwierzęta i rośliny. Nie zabrakło w *Deszczowym królu* także takich elementów dziecięcego świata, jak krasnale, anioły, strachy, a nawet diabełek, co ma *majtki w groszki, żółte szelki, a uszy jak dwa rondelki* i złośliwie robi bałagan, gdzie się da. Świadomie do folkloru dziecięcego nawiązują te scenki, które wykorzystują schemat popularnych zabaw, np. w pociąg lub w kółko, ale czerpią z niego również i te, które są po prostu inscenizowanymi dialogami. Tekst najczęściej jest rytmizowany i rymowany, co zachęca dzieci do ilustrowania wypowiedzi wyrazistym gestem, klaskaniem czy przytupywaniem. Jedno jest pewne — przy *Deszczowym królu* można się świetnie bawić. Szkoda tylko, że tę ładną i przydatną książeczkę tak niestarannie sklejono. Czy nigdy się nie skończy ta udręka bibliotekarzy, jaką stanowią fruwające kartki z książek?

Ewa Gruda

Dorota Gellner: Deszczowy król. Teatrzyki dziecięce. Warszawa: Wydawn. Szkolne i Pedagogiczne, 1998.

Autorki pracują
w Muzeum Książki Dziecięcej
w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy
— Bibliotece Głównej

Już jest do nabycia
książka **dr. JERZEGO MAJA**

Elementarz MAK-a dla bibliotekarzy

str. 204, cena 30 zł
Zamówienia pisemne i telefoniczne (822-43-45)
Wydawnictwo SBP

Ukazuje się od maja 1992 r.

wydawniczy
Notes

W każdym numerze:
- zapowiedzi wydawnicze Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- noty o nowych książkach
- bestsellery – cykliczna analiza wyników sprzedaży
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słychać w branży?
- problemy bibliotek
- nowe media

Uwaga! Promocja!
Wszystkim, którzy już dziś zamówią całoroczną prenumeratę „Notesu Wydawniczego" oferujemy specjalny rabat:
Cena rocznej prenumeraty (11 numerów) wynosi 100 zł, zatem **otrzymują Państwo 1 numer gratis!**
Przypominamy, że cena pojedynczego numeru nabytego w księgarni wynosi 10 zł + marża księgarska.
W promocji, za 11 numerów płacą państwo tylko 100 zł!

MIESIĘCZNIK WYDAWCÓW, KSIĘGARZY, BIBLIOTEKARZY, HURTOWNIKÓW

I WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH RYNKIEM KSIĄŻKI

oferujemy prenumeratę i reklamę

Adres redakcji: 00-849 Warszawa, ul. Pereca 13/19 m 713, **tel./fax (0-22) 624 84 24**
www.notes-wydawniczy.pl e-mail: redakcja@notes-wydawniczy.pl

BOGDAN KLUKOWSKI

Pięćdziesiątka za regałem

Pół wieku — to okres długi lub krótki, wszystko zależy od punktu dokonywania pomiaru. W naszej postrzępionej historii to jednak dużo, choć można sobie z tej historii wybierać dogodne kawałki i do tego jeszcze usłużnych na każdym etapie interpretatorów.

A co było przed półwieczem? Co kto chce: na świecie zimna wojna, w Warszawie trasa W-Z, jedni ludzie umierali, a inni się właśnie rodzili. W gazetach można było w działach krajowych czytać o kolejnych cudach, ale też i o procesach politycznych, o których wszyscy wiedzieli, że były fingowane. Chłopi obawiali się kołchozów (w gazetach pisano o kolektywizacji), robotnicy zaś zdobywali początki wiedzy o swojej hegemonicznej roli społecznej. W kulturze i twórczości dekretowano „realizm socjalistyczny", a ludzie nadal chodzili do kościoła, w domu czytali Sienkiewicza i Kraszewskiego. Do czytania garnęły się tysiące dorosłych, którzy świeżo tę umiejętność zdobyli, co było oznaką ich awansu intelektualnego.

A poletko książkowe rodziło nowe talenty, efektowne debiuty literackie będą możliwe dopiero w kilka lat później, po październikowej odwilży w 1956 r., gdy kilka lat poprzednich nazwie się eufemistycznie okresem błędów i wypaczeń.

Mimo pozorów stabilności polski rynek książki był wówczas zróżnicowany: jeszcze działały niektóre stare firmy wydawnicze, powstawały nowe wydawnictwa i księgarnie, była moda na spółdzielczą formę własności w tej dziedzinie. Za rok to wszystko runie, powstaną wydawnicze i dystrybucyjne kolosy, zwane centralami i naczelnymi zarządami. Swój zarząd mieć będą także biblioteki. Ale to wszystko później, gdy upaństwowione zostanie wszystko, co tylko możliwe, a może nawet i więcej.

Rok 1949 był dobry dla polskiej książki: do swoich w nim początków nawiązują Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne (do niedawna Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne), Wydawnictwa Komunikacji i Łączności oraz Wydawnictwa Naukowo-Techniczne. Kilka miesięcy temu wydawcy ci wspólnie świętowali swój jubileusz półwiecza w Klubie Księgarza. Do tej trójki należałoby dołączyć PZWL (obecnie działający w grupie Wydawnictw Naukowych PWN) i Instytut Wydawniczy PAX. W 1949 r. założono ponadto Wydawnictwa Czasopism Technicznych NOT, powstał periodyk „Nowe Książki" (obecnie miesięcznik) i „Poradnik Bibliotekarza".

Można zapewne wyszukać w kalendarzu wiele innych wydarzeń sprzed lat pięćdziesięciu, mniej i bardziej radosnych, ale jest czymś pocieszającym trwanie. W ostatnim dziesięcioleciu wiele wydawnictw i tytułów czasopism zanikło, ale te, które powstały 50 lat temu dziwnym trafem przetrwały.

Powtarzamy często, że książka zapisana drukiem na papierze, jest ze swej natury czymś trwałym i dlatego wymaga spojrzenia historycznego. Zobowiązuje nas do tego ponad 500-letnia tradycja druku, ale też i fakt wielowiekowego trwania książki rękopiśmiennej. Gdy ogląda się w National Library w Londynie zachowane w znakomitym stanie rękopisy z VIII w., to ma się poczucie bezpośredniego obcowania ze średniowieczem, jakiejś więzi intelektualnej i zawodowej ówczesnych kopistów z obecnymi drukarzami i bibliotekarzami. Bo rękopisy, inkunabuły, stare druki i książki znacznie młodsze przetrwały, przeżyły wojny i powodzie, symboliczne i rzeczywiste palenie na stosach. Książki często przechodziły z rąk do rąk, ale w swej materialnej postaci przetrwały i niosą nam i nieść będą naszym następcom wiedzę o ludziach i czasach odległych. Bez względu na to, czy mamy do czynienia z mszałem, modlitewnikiem, z kalendarzem czy książką kucharską — stykamy się z tymi, którzy je obmyślili, postarali się o papier i utrwalenie swoich myśli w słowie pisanym lub drukowanym. Robili więc to samo, co i współcześni ludzie książki. Różnimy się zapewne od naszych poprzedników niewiele, mamy sprawniejsze maszyny drukarskie, mamy komputerowy skład i takież poprawianie literówek, ale chcemy, tak jak i oni, by książki wyglądały estetycznie, by trafiły do czytelników, do bibliotek domowych i innych i liczymy na trwanie naszych książek. Niektóre z nich nazywa się wprawdzie literaturą wagonową, do jednorazowego użytku, tak jak chusteczki do nosa kupowane w kiosku, ale zawsze w obiegu czytelniczym była właśnie książka użytkowa, podręczna, która po wiekach obrastała w legendę i trwała.

Mam nadzieję, że po kilku stuleciach, jeśli uda się przetrwać naszemu gatunkowi, nasi następcy będą z pieczołowitością zajmować się także społecznym zjawiskiem, jakim była w 1999 r. literatura wagonowa. Pomoże im w tym biblioteka, w której ta literatura przetrwa.

Ta literatura, czytana w kilkuminutowych kawałkach, staje się symbolem rozrywanej na

fragmenty rzeczywistości, w której ciągle się gdzieś spieszymy, coś odkładamy do kosza. Inne książki odkładamy na krótko lub na zawsze, potem do czegoś fragmentarycznie wracamy, a o czymś innym zapominamy, bo stają przed nami jakieś nowe fascynacje, nowymi przywoływane impulsami zainteresowania, by potem znowu przerodzić się we fragmenty, które bez naszej kontroli układają się jednak w logiczny ciąg.

O pożytku z bibliotek napisano już wszystko. Także i w naszym kończącym się stuleciu powstały tak znane teksty profesorów i pisarzy: Włocha Umberto Eco i naszego Zygmunta Kubiaka. Profesjonalnie społeczną funkcją bibliotek zajmuje się od lat prof. Jadwiga Kołodziejska. Od siebie dodam, że bez biblioteki i bibliotekarzy życie byłoby czymś nienaturalnym. Od lat zgłaszam postulat, by stworzyć biblioteki nocne, w których mogliby się zaszywać maniacy, posądzani w dowcipach o zdrady małżeńskie, podczas gdy tak naprawdę to korzystają z każdej okazji i biegną do biblioteki jak do kochanki.

Z okazji ukazania się setnego numeru „Przekroju", drukujący w tygodniku swoje *Zielone gęsi* i *Listy z fiołkiem* Konstanty Ildefons Gałczyński („dziecię słodkie Ildefons") napisał w 1947 r. *Poemko jubileuszowe*, którego fragment przytaczam:

A mnie, lirycznej płaksie
Łzy dochodzą do uszu
Bo nie wzruszać tu jak się,
Przy tym jubileuszu.

Z okazji półwiecza „Poradnika Bibliotekarza", byłym i obecnym redaktorom i współpracownikom przekazuję zamiast poemka najlepsze życzenia i wyrazy wdzięczności.

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Twórczość literacka młodzieży

JAGODA MICHALSKA

Potoczne sądy dotyczące młodzieży są chyba równie stare jak ludzkość. Jednym z najstarszych, najbardziej uniwersalnych i zapewne najtrwalszych sądów o młodzieży jest stwierdzenie, że każde następne pokolenie jest gorsze od poprzedniego (*O tempora! O mores!*). Oprócz tych ogólnych przeświadczeń są jeszcze inne, o bardziej partykularnym charakterze, np. że polska młodzież jest niesamodzielna i zbyt długo pozostaje pod opieką rodziców, szkoła jest zła i niczego nie daje, raczej wypacza charaktery; grupy subkulturowe to chuligani i barbarzyńcy. Z takimi właśnie sądami i opiniami na temat współczesnej polskiej młodzieży trudno się zgodzić. W okresie dorastania młodzież poszukuje, doświadcza wielu sposobów radzenia sobie z rzeczywistością i samym sobą. Z wszelkimi przejawami tych poszukiwań mam okazję spotykać się w mojej pracy zawodowej; już od kilkunastu lat pracuję w placówkach upowszechniania kultury, aktualnie jest to biblioteka o profilu dziecięco-młodzieżowym. Dzięki temu mam codzienny i bezpośredni kontakt z młodymi ludźmi. Wbrew wszelkim opiniom młodzież dużo czyta, interesuje się książką, często sięga po utwory poetyckie. Głównie są to tzw. poeci kultowi lub „legendarni tragiczni", m.in.: Edward Stachura, Rafał Wojaczek, Krzysztof K. Baczyński, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Halina Poświatowska, Andrzej Bursa i inni. Z rozmów prowadzonych w czasie wyboru lektury wynika, że młodzi ludzie często i chętnie piszą, głównie wiersze, opowiadania, prowadzą pamiętniki.

Na bazie tych kontaktów z młodzieżą, za ich zgodą i aprobatą powstał pięć lat temu, tzn. w grudniu 1994 r., Klub Młodego Autora. Siedzibą Klubu jest Filia Dziecięco-Młodzieżowa nr 1 Legnickiej Biblioteki Publicznej. Zajęcia z dziećmi i młodzieżą w wieku od 12 do 21 lat, raz w tygodniu, prowadzi poeta i aforysta **Sławian Trocki.** Klub jest otwarty dla wszystkich zainteresowanych, nie ma żadnych ograniczeń tak pod względem wieku jak i liczby uczestników. Po każdym roku działalności, czyli roku pracy twórczej — jest wydawany tomik wierszy lub prozy młodych autorów. Obecnie jest to już piąty rok działalności, spotkań oraz wspierania się młodych ludzi, tak w sprawach artystycznych jak i osobistych. Oto co powiedział na temat młodzieży z Klubu Sławian Trocki: „...przynoszą do Klubu swe radości i kłopoty. Sygnalizują zagubienie, dzielą się niezgodą na schematyzmy, szukają pomocy, opowiadają o rodzinie, szkole, kolegach. Pytają jak „ugryźć" temat wypracowania, na jakie zdecydować się studia? *Klub jest nie tylko dla nich, ale ich!"*.

A zatem Klub spełnia bardzo ważną rolę w życiu młodych ludzi. Po pierwsze daje możliwość rozwijania i doskonalenia umiejętności twórczych — w poezji i prozie. Po drugie udziela wsparcia oraz umożliwia młodemu człowiekowi „konfrontację" własnej twórczości z twórczością kolegów „po piórze". Kilka osób z Klubu Młodego Autora, publi-

kowało swoje utwory na łamach pism ogólnopolskich, np. w „Cogito" lub wydało autorskie tomiki poetyckie.

Ponadto młodzi autorzy bardzo aktywnie uczestniczą w konkursach poetyckich ogłaszanych w naszym mieście — Legnicy — i nie tylko, w których odnoszą duże sukcesy, zwyciężają lub otrzymują wyróżnienia, a ich utwory są publikowane.

Niemalże równolegle z rozpoczęciem działalności Klubu Młodego Autora, powstał w bibliotece pomysł na ogłoszenie konkursu poetyckiego adresowanego do dzieci i młodzieży w wieku od 8 do 19 lat (dla porządku dodam, że I Konkurs Poetycki ogłoszono we wrześniu 1994 r., a Klub — powstał w grudniu tego samego roku). To prawda, że istniały pewne obawy, czy konkurs znajdzie odzew wśród młodych autorów — okazało się, że znalazł. W I Konkursie Poetyckim wzięło udział 32 młodych ludzi, nadesłali oni ok. 128 wierszy. Wszystkie utwory poddano ocenie specjalistów, po czym najlepsze wiersze zostały opublikowane w tomiku laureatów konkursu i rozpowszechnione. Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody książkowe.

W pięciu minionych edycjach Konkursu Poetyckiego wzięło udział 174 autorów z terenu Dolnego Śląska (w wieku od 8 do 19 lat), którzy nadesłali ok. 900 utworów.

Z pierwszej edycji konkursu pamiętam, że prawie wszystkie utwory nacechowane były rozpaczliwym poszukiwaniem sensu życia, miłości i przyjaźni, utrzymane w atmosferze smutku i tęsknoty. Trudno było jednoznacznie określić poziom artystyczny nadesłanych utworów. Były wśród nich bardzo naiwne, a wręcz grafomańskie rymowanki, były również takie, które wzbudziły zainteresowanie, a nawet podziw ze względu na wysoki poziom artystyczny oraz dojrzałość i trafność z jaką młody człowiek formułuje i przekazuje swoje emocje. Te bardzo osobiste i szczerze wyrażone myśli zmuszają do refleksji, ujawniają istotne problemy z jakimi zmaga się młodzież. Często jest to prośba, a nawet krzyk o pomoc i zrozumienie.

Bardzo budujące jest to, że z każdym rokiem liczba osób uczestniczących w konkursie wzrasta, a poziom artystyczny nadsyłanych wierszy jest coraz wyższy. Natomiast niezmienne są problemy, które porusza w swej twórczości dorastająca młodzież: poszukiwanie swego miejsca w świecie ludzi dorosłych, poszukiwanie sensu życia, a także przyjaźni i miłości. Naturalnie, wszystkie te utwory nacechowane są idealizmem młodzieńczym oraz krytyką zastanej rzeczywistości kreowanej głównie przez osoby dorosłe.

Po lekturze tych kilkuset utworów, nasuwają się refleksje, powstają pytania:

— Jaka jest geneza potrzeb twórczych dzieci i młodzieży?

— Czy twórczość poetycka może być źródłem wiedzy o kształtującej się osobowości młodego człowieka?

— Czy są wśród piszących jednostki szczególnie uzdolnione, a ich wiersze to nie krótkotrwałe „efemerydy" okresu adolescencji (dorastania)?

Tak jak młodzież w okresie dorastania nie stanowi jednorodnej grupy, którą wyróżniałyby specyficzne cechy młodzieńczości, tak i utwory poetyckie są bardzo różnorodne zarówno pod względem artystycznym, jak i problemów, które młodzi ludzie w nich poruszają. Zapewne niebagatelny wpływ na to ma środowisko w którym wzrasta młodzież, a także literatura, którą czyta młody autor.

Na podstawie minionych pięciu edycji Konkursu Poetyckiego — drobiazgowej lektury i analizy wszystkich utworów, mogę stwierdzić, że dzieci, a szczególnie młodzież w okresie dorastania ma potrzebę i możliwości „wyrażania siebie" oraz stosunku do otaczającej rzeczywistości w formie ekspresji słownej, przybierającej postać wypowiedzi poetyckiej. Ekspresja poetycka jest formą wyrazu najbardziej wrażliwej pod względem emocjonalnym części młodzieży, która okres dorastania przeżywa bardzo dynamicznie.

Okres adolescencji, to „okres boomu poetyckiego". Jednak stopniowo z upływem lat ekspresja poetycka wygasa, można by przypuszczać, że młodzież odczuwa zmęczenie kilkuletnią „walką ze światem i samym sobą". Tylko nieliczni zachowują tę umiejętność. A ich twórczość z czasem staje się oryginalną, profesjonalną formą artystycznego wyrażania i opisywania świata. Prawidłowość tę można odnieść również do pięciu edycji naszego konkursu, a mianowicie z grupy kilkudziesięciu młodych autorów, którzy nadesłali swoje prace, tylko „dwie" mają „tę iskrę bożą". Ich utwory najczęściej budzą zainteresowanie, tak wśród rówieśników jak i jurorów, są nagradzane lub wyróżniane za wysoki poziom artystyczny oraz oryginalność i niepowtarzalność.

Lektura oraz analiza wszystkich wierszy nadesłanych na Konkurs Poetycki prowokuje jeszcze jedno, ważne pytanie: jaki stopień świadomości językowej pozwala młodego twórcę nazwać — poetą?

Na zakończenie chciałabym zacytować słowa Juliana Przybosia, który powtarzał wielokrotnie: „...że każdy z nas, użytkowników języka, bodaj raz w życiu był poetą". Brzmi to dość przekonywująco. „Poezjowanie" to jeden z istotnych składników samorealizacji osobowości ludzkiej. Tworzenie poetyckie wcale nie stanowi czynności wyjątkowej w tym znaczeniu, że nękającej jakoby jednostki „dziwne", zabłąkane na peryferiach „normalnego" życia lub koniecznie genialne, wyrastające ponad przeciętność. Przeciwnie, wszechstronny rozwój człowieka zakłada doświadczenie poetyckie jako całkowicie prawidłowe i powszechne.

Jagoda Michalska
pracuje w Filii
Dziecięco-Młodzieżowej nr 1
Legnickiej Biblioteki Publicznej

Książka regionalna w bibliotece szkolnej

MARIANNA RANT-TANAJEWSKA

W zreformowanej szkole, obok przedmiotów i bloków przedmiotowych, będzie wprowadzona międzyprzedmiotowa ścieżka edukacyjna: **edukacja regionalna,** nakładająca na szkołę następujące zadania:

1. Wprowadzanie w świat tradycji regionu i należących do nich wartości.
2. Wskazywanie przykładów umożliwiających integrację z kulturą regionu.
3. Wspieranie kontaktów z osobami i instytucjami zajmującymi się ochroną dziedzictwa kulturowego i pomnażaniem dorobku kultury w regionie.

Mając przed sobą takie cele, stwarza się bibliotekarzom możliwości wprowadzania różnego rodzaju form pracy z czytelnikiem oraz częstego i bliskiego kontaktu ze środowiskiem literackim, naukowym, krajoznawczym itp. w miejscu zamieszkania i w regionie. Jest to szczególnie ważne w pracy z młodym czytelnikiem (a jest to wymagająca grupa odbiorców literatury). Z wieloletniego doświadczenia wynika, że ich wiedza o mieście czy regionie, w którym żyją, jest niedostateczna. Jej wzbogaceniu służą m.in. różnorodne działania edukacyjne podejmowane w bibliotece Zespołu Szkół Technicznych w Suwałkach. Ich celem jest pobudzenie zainteresowania regionem, przeszłością i przyszłością ziemi suwalskiej. Biblioteka szkolna z powodzeniem może spełniać rolę inspiratora w swoim środowisku.

Biblioteka Zespołu Szkół Technicznych w Suwałkach od wielu lat gromadzi i porządkuje literaturę o regionie oraz świadectwa pisarskiej aktywności regionalistów z Suwalszczyzny. Popularyzuje również ich dorobek.

Zestaw książek i różnego typu publikacji regionalnych jest już bogaty. Tworzą go: przewodniki turystyczne, beletrystyka, monografie, szkice, reportaże, książki historyczne, biografie, poezja, albumy przyrodnicze.

Gromadzenie zbiorów

Na Suwalszczyźnie działa kilka wydawnictw lokalnych, które popularyzują i wydają przede wszystkim literaturę krajoznawczą. Są one naszym podstawowym źródłem zaopatrzenia w te publikacje. Od 1990 r. zwiększyła się znacznie liczba regionaliów. Ukazało się kilka wartościowych i popularnych przewodników po ziemi suwalskiej, książek wspomnieniowych, antologii utworów literackich, by wymienić jakże cenną książkę pt. *Gdzie jeziora syte przestrzenią obłoków* o Suwalszczyźnie w poezji, czy *Legendy, podania i baśnie Suwalszczyzny.* Nasza biblioteka jest dobrze zorientowana, jakie publikacje o regionie są wydawane. Utrzymujemy stały kontakt z wydawcami suwalskimi, przede wszystkim z Wydawnictwami „Hańcza", „Jaćwież" oraz innymi instytucjami prowadzącymi działalność wydawniczą, m.in. z Wigierskim Parkiem Narodowym, Ośrodkiem „Pogranicze — sztuk, kultur, narodów", z Suwalskim Parkiem Krajobrazowym, Biblioteką Publiczną, Muzeum Okręgowym. Pozwala to nam na bieżące uzupełnianie zbiorów o nowości wydawnicze. Dzięki dobrej woli dyrektora szkoły i komitetu rodzicielskiego nie mamy kłopotów z funduszami na zakup książek.

Zbiory

W zbiorach regionalnych naszej biblioteki znajdują się nie tylko książki, ale również czasopisma („Tygodnik Suwalski" i wznowiona po latach „Jaćwież"). Oba te czasopisma cieszą się dużym zainteresowaniem czytelników.

Bogaty zestaw książek, po uprzednim sklasyfikowaniu, trafia do poszczególnych działów na półki, w zależności od tego, jakie treści zawiera. Jeżeli będzie to np. zbiorek poezji Józefy Drozdowskiej, to trafi do działu — poezja polska, a *Czarna Hańcza* Wandy Miłaszewskiej — do działu literatura piękna. W czytelni natomiast znajduje się dział regionalny, który obejmuje m.in. publikacje monograficzne miast regionu, historii regionu, albumy przyrodnicze itp. Wszystko to znajduje odzwierciedlenie w katalogach: alfabetycznym i rzeczowym. Celem umożliwienia czytelnikowi szybkiego dotarcia do informacji na temat regionu czy swojego miasta, biblioteka prowadzi oddzielny katalog, gdzie w układzie alfabetycznym znajdują się wszystkie publikacje, niezależnie od tego, jakiej dziedzinie wiedzy zostały przypisane.

Trwają też prace nad tworzeniem kartoteki regionalnej, która stanowi rozszerzenie katalogu regionalnego. W tym katalogu, w obrębie haseł tematycznych, gromadzone są opisy publikacji i źródła artykułów prasowych.

Zaplanowaliśmy takie zagadnienia, jak:

— poszczególne miejscowości (w tym dzieje),
— ludzie związani z regionem (w tym również postacie historyczne),
— przyroda,
— zwyczaje i obrzędy,
— kultura i sztuka.

Zagadnienia te będą rozszerzae w miarę potrzeb. Oprócz tego gromadzimy teczki wycinków prasowych, m.in. ogólną „O regionie", „Suwałki", „Maria Konopnicka", „Ludzie regionu", „Wydarzenia kulturalne", „Nasza szkoła".

Działania edukacyjne zmierzające do uświadomienia i przybliżenia młodzieży pojęcia „Małej Ojczyzny"

Propagowanie wiedzy o regionie w naszej bibliotece nie ogranicza się tylko do gromadzenia i opra-

cowywania publikacji. Staramy się prowadzić inne formy edukacyjne. Organizujemy dla młodzieży spotkania z ludźmi naszego miasta i regionu, zwłaszcza z literatami. Działalność grup poetyckich i wydawnictw na Suwalszczyźnie zaowocowała autorskimi książkami osób, które tu mieszkają i tworzą oraz zdobyły uznanie krytyki i znaczące nagrody. Rozwój środowiska literackiego jest na tyle interesujący, że należy mówić o nim i wskazywać młodemu pokoleniu jego dorobek. Warto więc wymienić takie nazwiska, jak: Józefa Drozdowska, Zofia Matelicka, Anatol Batura, Irena i Wojciech Baturowie, Tadeusz Dawidejt, Zbigniew Faltynowicz, Hanna Karaś, Jerzy Karp, Janusz Kopciał, Irena Krzywińska, Leszek Aleksander Moczulski.

Stałą formą działalności biblioteki naszej szkoły są też wycieczki krajoznawcze po Suwalszczyźnie, organizowane we współpracy z Wigierskim Parkiem Narodowym i Suwalskim Parkiem Krajoznawczym, wycieczki do Biblioteki Publicznej na wystawy, lekcje, promocje książek, do Muzeum Okręgowego, Archiwum Państwowego.

Wśród tematów zajęć bibliotecznych, obok tych wynikających z programu, biblioteka uwzględnia również region, któremu poświęcane są oddzielne lekcje biblioteczne.

Popularyzowanie i gromadzenie wiedzy o regionie jest bardzo ważnym aspektem pracy kulturalno-oświatowej naszej biblioteki. Prowadzi ona do pełniejszej integracji ze środowiskiem i czytelnikiem. Chodzi bowiem o to, by praca naszej biblioteki inspirowała młodych ludzi do działania na rzecz swojego miasta, środowiska i regionu.

„Żagle i ster — by posłużyć się sentencją Filona z Aleksandrii — przygotowuje się w porcie, a nie na morzu".

Marianna Rant-Tanajewska
jest nauczycielem–bibliotekarzem
w Zespole Szkół Technicznych
w Suwałkach

Uśmiechnięta czarodziejka

ANNA MADEJ

Zdarzają się w bibliotekach sytuacje szczególne. Należą do nich z pewnością spotkania z autorami ulubionych lektur. W lutym br. Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach po raz kolejny zaprosiła na spotkanie pisarkę dziecięcą **Joannę Papuzińską-Beksiak.** „Ta niespożyta osoba była z pewnością w absolutnie każdej filii bibliotecznej w Polsce"! * Nasi mali czytelnicy postanowili uczcić przypadającą w tym roku 60. rocznicę urodzin autorki. Zanim Pani Joanna przybyła na „urodzinowe przyjęcie" w filiach bibliotecznych zorganizowano konkursy plastyczne i literackie dotyczące Jej twórczości. Nagrodą główną była możliwość osobistego poznania autorki.

* M. Musierowicz: *Frywolitki.*

prof. Joanna Papuzińska

Panią Joannę Papuzińską gościła Filia nr 32 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Katowicach. Spotkaniu towarzyszyła wystawa obrazująca dorobek autorki. Drugą część ekspozycji stanowiły prace wykonane przez uczestników konkursów plastycznych inspirowanych twórczością Solenizantki. Dzieci przywitały autorkę serdecznymi życzeniami (były nawet specjalnie ułożone wierszyki), wręczając Jej osobiście przygotowane upominki i laurki. Do życzeń dołączyły się bibliotekarki, opowiadając o przeprowadzonych w swoich filiach imprezach i konkursach. Reprezentanci z poszczególnych bibliotek przedstawili inscenizację wierszy (była nawet wersja śpiewana) i fragmentów książek autorstwa naszego Gościa. Wszystkich rozbawiło spontaniczne i pełne ekspresji przedstawienie w wykonaniu przedszkolaków.

Wreszcie przyszedł czas na dziesiątki pytań do „Rokisiowej Mamy Czarodziejki". Najbardziej ciekawiło najmłodszych dzieciństwo i początki twórczości Pani Joanny. Skąd biorą się historie, bohaterowie, ciekawe pomysły? Dzieci słuchały z zaciekawieniem opowieści o domu rodzinnym, w którym zawsze przebywało mnóstwo dzieci przygarniętych przez rodziców pisarki. W czasie wojny opiekowali się oni dziećmi znajomych i krewnych, co sprawiło, że w pewnym okresie w domu przebywało aż 16 dzieci. Niektóre z nich były pierwowzorami literackich bohaterów. Pisarstwo Pani Joanny miało swoje źródło w tworzeniu bajek i opowiadań dla własnych dzieci. Dopiero za namową koleżanki — pisarki utwory zostały wydane. Dzieci ze zdziwieniem odkrywały, że przemiła starsza pani, układająca wiersze i fantastyczne, bajkowe historie jest równocześnie profesorem i wykładowcą Uniwersytetu Warszawskiego, krytykiem literackim, laureatką wielu nagród państwowych i literackich.

Pani Joanna wręczyła wszystkim nagrodzonym w konkursach książki z autografami. Najlepsi dostali w prezencie Jej wspomnienia pt. *Darowane kreski*. Jedną z laureatek konkursów była Magda, której udało się najlepiej wydmuchać całą zarozumiałość poprzez wypuszczenie największej ilości baniek mydlanych (metoda zaczerpnięta z książki: *Nasza Mama Czarodziejka*). Magda postanowiła zaprosić do rywalizacji autorkę pomysłu wydmuchiwania zarozumiałości. Pani Joanna puszczała bańki mydlane z ogromnym zaangażowaniem, udowadniając tym samym, że jest osobą pogodną, z dużym poczuciem humoru, która z pewnością z zarozumialstwem nie ma nic wspólnego.

Imprezę zakończyła sesja zdjęciowa, bowiem absolutnie wszystkie dzieciaki chciały mieć fotografię z Panią Joanną.

Anna Madej
pracuje w Miejskiej
Bibliotece Publicznej
w Katowicach

WARSZTATY CZYTELNICZE

„Pytasz się, synu, gdzie jest i jaka?"

Program poetycko-muzyczny z okazji Święta Niepodległości

KRYSTYNA BARAŃSKA

Odśpiewanie „Roty"

RECYTATOR I — wiersz A. Słonimskiego pt. „Polska"

„I cóż powiedzą tomy słowników
Lekcje historii i geografii
Gdy tylko o niej mówić potrafi
Krzak bzu kwitnący i śpiew słowików.

Choć jej granice znajdziesz na mapach
Ale o treści, co je wypełnia,
Powie ci tylko księżyca pełnia
I mgła nad łąką i liści zapach.

Pytasz się, synu, gdzie jest i jaka?
W niewymierzonej krainie leży,
Jest w każdym wiernym sercu Polaka,
Co o nią walczył, cierpiał i wierzył.

W szumie gołębi na starym rynku,
W książce poety i na budowie,
W codziennej pracy, w życzliwym słowie,
Znajdziesz ją w każdym dobrym uczynku".

RECYTATOR II — I. Krasicki „Hymn do miłości ojczyzny..."

„Święta miłości kochanej ojczyzny,
Czują cię tylko umysły poczciwe!
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe.
Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieździsz w umyśle rozkoszy prawdziwe.
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać".

NARRATOR

Jest rok 1795 — III rozbiór. Polska znika z mapy Europy. Wielu Polaków opuszcza ojczyznę, aby u boku Napoleona po lądach, morzach, piaskach gorących i mrozie spełnić swoje marzenie o wolnej Polsce.

RECYTATOR III — fragment „Koncertu Jankiela"

„Ledwie słuchacze mieli czas wyjść z zadziwienia,
Znowu muzyka inna — znów zrazu brzęczenia
Lekkie i ciche, kilka cienkich strunek jęczy,
Jak kilka much, gdy z siatki wyrwą się pajęczej.
Lecz strun coraz przybywa, już rozpierzchłe tony
Łączą się i akordów wiążą legiony,
I już tak postępują zgodzonemi dźwięki,
I tworząc nutę żałosną tej sławnej piosenki,
O żołnierzu tułaczu, ..."

RECYTATOR IV

„Piosenka stara, wojsku polskiemu tak miła!
Poznali ją żołnierze, wiara się skupiła,
Wkoło mistrza; słuchają, wspominają sobie
Ów czas okropny, kiedy na Ojczyzny grobie
Zanucili tę piosenkę i poszli w kraj świata;
Przywodzą na myśl długie swej wędrówki lata
Po lądach, morzach, piaskach gorących i mrozie,
Pośrodku obcych ludów, gdzie często w obozie
Cieszył ich i rozrzewniał ten śpiew narodowy.
Tak rozmyślając, smutne pochylili głowy".

Odśpiewanie piosenki „Szara piechota..."

NARRATOR

Daleka była droga do ukochanej ojczyzny. J. H. Dąbrowski organizuje we Włoszech Legiony Polskie. Z miłości do ojczyzny, tęsknoty i wiary w jej wskrzeszenie powstaje pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła..." — nasz hymn narodowy.

RECYTATOR V

„Tak rozmyślając, smutne pochylili głowy.
Ale je wnet podnieśli, bo mistrz tony wznosi,
Natęża, takty zmienia, coś innego głosi,
...struny zadzwoniły jak trąby mosiężne
I z trąb znana piosenka ku niebu wionęła,
Marsz tryumfalny: „Jeszcze Polska nie zginęła!"

NARRATOR

Klęska Napoleona nie zniszczyła nadziei na odzyskanie niepodległości. W 1830 r. wybucha powstanie listopadowe. Polacy mają odwagę przeciwstawić się potędze caratu.

RECYTATOR VI — „Reduta Ordona" — fragment

Gdzież jest król, co na rzezie tłumy te wyprawia?
Mocarzu, jak Bóg silny, jak szatan złośliwy!
Gdy Turków za Bałkanem twoje straszą spiże,
Gdy poselstwo paryskie twoje stopy liże —
Warszawa jedna twojej mocy się urąga.
Podnosi na cię rękę i koronę ściąga,
Koronę Kazimierzów, Chrobrych z twojej głowy,
Boś ją ukradł i skrwawił, synu Wasilowy!

NARRATOR

Bohaterami powstania listopadowego są Emilia Plater i generał Józef Sowiński.

RECYTATOR VII — „Śmierć Pułkownika" A. Mickiewicza — fragmenty

„W głuchej puszczy, przed chatką leśnika,
Rota strzelców stanęła zielona;
A u wrót stoi straż Pułkownika,
Tam w izdebce Pułkownik ich kona.
Z wiosek zbiegły się tłumy wieśniacze.
Wódz to był wielkiej mocy i sławy,
Każdy po nim lud prosty tak płacze
I o zdrowie tak pyta ciekawy.
Z rannym świtem dzwoniono w kaplicy
Już przed chatą nie było żołnierza,
Bo już Moskal był w tej okolicy.
Przyszedł lud widzieć zwłoki rycerza.
Lecz ten wódz, choć w żołnierskiej odzieży,
Jakie piękne dziewicze ma lica!
To Litwinka, dziewica — bohater,
Wódz Powstańców — Emilija Plater!"

RECYTATOR VIII — „Sowiński w okopach Woli" J. Słowackiego — fragmenty

„W starym kościółku na Woli
został jenerał Sowiński,
Starzec o drewnianej nodze,
I wrogom się broni szpadą;
I wpadają adiutanty,
Adiutanty Paszkiewicza,
I proszą go: „Jenerale,
nie giń tak marnie".
Poddaj się...
„Nie poddam się wam, panowie —
Rzecze spokojnie staruszek —
I krew dam — a nie dam szpady..."
To rzekł jenerał Sowiński
Aż go jeden żołnierz stary
Uderzył w piersi i przebił.
Opartego na ołtarzu
I na tej nodze drewnianej".

NARRATOR

Po klęsce powstania wielu Polaków musiało wyemigrować z kraju i już nigdy nie było im dane ujrzeć ojczyzny.

RECYTATOR IX — „Smutno mi, Boże!..." J. Słowacki — fragmenty

„Smutno mi, Boże! — Dla mnie na zachodzie
Rozlałeś tęczę blasków promienistą;
Przede mną gasisz w lazurowej wodzie
Gwiazdę ognistą...
Choć mi tak niebo ty złocisz i morze,
Smutno mi, Boże!
Jak puste kłosy, z podniesioną głową
Stoję rozkoszy próżen i dosytu...
Dla obcych ludzi mam twarz jednakową,
Ciszę błękitu.
Ale przed tobą głąb serca otworzę,
Smutno mi, Boże!
Żem często dumał nad mogiłą ludzi,
Żem prawie nie znał rodzinnego domu,

Żem był jak pielgrzym, co się w drodze trudzi
Przy blaskach gromu,
Że nie wiem, gdzie się w mogiłę położę,
Smutno mi, Boże!"

RECYTATOR X — C. K. Norwid „Moja piosenka (II)" — fragmenty

„Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszę z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba...
Tęskno mi, Panie..."
Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony
Są — jak odwieczne Chrystusa wezwanie
„Bądź pochwalony!"
Tęskno mi, Panie..."

NARRATOR

Następne powstanie — styczniowe w 1863 r. również kończy się klęską. Represje zaborców, germanizacja i rusyfikacja nie zniszczyły ducha narodu. Twierdzą polskości stał się każdy dom. „Na stos, na stos rzuciliśmy swój życia los". Tak śpiewali legioniści Piłsudskiego, niosąc Polsce upragnioną wolność. 11 listopada 1918 r. — po ponad stu latach niewoli spełniły się marzenia Polaków o wolnej ojczyźnie.

Piosenka „Raduje się serce..."

RECYTATOR XI — „Oda do wolności" — J. Słowacki, fragment

„Witaj, wolności aniele,
Nad martwym wzniesiony światem!
Oto w Ojczyzny kościele
Ołtarze wieńczone kwiatem
I wonne płoną kadzidła!"

RECYTATOR XII — „Męczennicy" Jan Lechoń

„Wszyscy święci z ołtarzy, z obrazów,
z pomników,
Ze światłami święte o cudnym panieńskim uroku
Wychodzą na spotkanie naszych męczenników.

Wśród śpiewców gregoriańskich idą mleczną
drogą
Anieli w złotych zbrojach z srebrnymi skrzydłami,
Pomagają iść rannym, co sami nie mogą
I mówią do nich cicho: „Módlcie się za nami".

I oto wśród trąb grania pękają lazury,
I widać Matkę Boską przy Świętej Dziecinie,
A oni przystanęli, aby spojrzeć z góry,
Jak idzie polskie wojsko i jak Wisła płynie".

Piosenka „O mój rozmarynie"

RECYTATOR I — „Rzadko na moich wargach" J. Kasprowicz — fragmenty

„Rzadko na moich wargach —
Niech dziś ta warga ma wyzna —
Jawi się krwią przepojony,
Najdroższy wyraz Ojczyzna".

RECYTATOR II — „Kwiaty polskie" J. Tuwim — fragmenty

„Wierszu mój — z żalu, jak stół z drzewa,
Wierszu z tęsknoty, jak dom z cegieł!
Syrena nad wiślanym brzegiem
Cichutko, jednostajnie śpiewa,
Że Wisła płynie, Wisła płynie
I co ma przetrwać — trwa w głębinie"

WSZYSCY

„I co ma przetrwać — trwa w głębinie"

RECYTATOR II

„Wierszu, rodzona moja mowo,
Polsko, matczyne moje słowo,
Matko, dla której żadnych nigdy
słów nie znalazłem prócz modlitwy,
— A wszystko było w jednej mowie,
W tej samej, którą dziś, struchlały,
Nadziei pełen i rozpaczy,
Śpiewam dwusłowy hymn prostaczy,
Jakby to był poemat cały:
Że Wisła płynie... Wisła płynie
I co ma przetrwać — trwa w głębinie"

WSZYSCY

„I co ma przetrwać — trwa w głębinie".

RECYTATOR III — „Hymn Polaków na obczyźnie" — Jan Lechoń

„Jedna jest Polska jak Bóg jeden w niebie,
Wszystkie me siły jej składam w ofierze
Na całe życie, które wziąłem z Ciebie,
Cały do Ciebie, Ojczyzno, należę.

Twych wielkich mężów przykład doskonały,
Twych bohaterów wielbię święte kości,
Wierzę w swą przyszłość pełną wielkiej chwały,
Potęgi, dobra i sprawiedliwości.

Wiem, że nie ucisk i chciwe podboje,
Lecz wolność ludów szła pod Twoim znakiem,
że nie ma dziejów piękniejszych niż Twoje
I większej chluby, niźli być Polakiem.
Jestem żołnierz na wszystko gotowy
I jak w Ojczyźnie, tak i w obcym kraju
Czuwam i strzegę skarbu polskiej mowy,
Polskiego ducha, polskiego zwyczaju.

Z narodem polskim na zawsze związany,
W każdej chwili to samo z nim czuję,
Do wspólnej wielkiej przyszłości wezwany,
Wszystkim Polakom braterstwo ślubuję".

Na zakończenie odśpiewanie hymnu narodowego.

LIDIA BIT

Zgoda na siebie

Większość z nas pragnie żyć w zgodnie z sobą; chcemy być naturalni, otwarci i skuteczni. Nie chcemy nosić masek i udawać kogoś innego — jest to męczące, pochłania wiele energii i powoduje dyskomfort psychiczny. Koncepcja zachowań asertywnych podpowiada, jak odważyć się być sobą.

Asertywność wobec siebie jest podstawą naszych relacji z innymi, podobnie jak miłość własna określa nasz stosunek do reszty świata.

• • •

Jest wiele definicji asertywności i każdy może znaleźć własną odpowiedź na pytanie, co to znaczy być blisko siebie i żyć z sobą w zgodzie. Dla mnie jest to świadome posługiwanie się tą częścią siebie, którą analiza transakcyjna nazywa Dorosłym. To rezygnacja z zachowań infantylnych, dziecięcych — obrażania się, dąsania. To także rezygnacja z zachowań każącego, krytykującego i osądzającego Rodzica; postawienie na niezależność i samodzielność. To właśnie Dorosły pozwala wyraźnie określić obszar osobistej odpowiedzialności za nasze szczęście, postępowanie i nastawienie do życia. Chroni przed oskarżaniem świata i ludzi za to, co nas spotyka, za to, kim jesteśmy. Kiedy kogoś lub coś obwiniam, znaczy to, że nie liczę się z rzeczywistością lub z własną kondycją i rezygnuję z niezależności, szukając winnego mojej sytuacji.

Wiele osób traktuje trening asertywności jako trening zmiany zachowań. Jest to prawda w przypadku np. marketingu czy innych, bardziej powierzchownych kontaktów, ale na głębszym poziomie asertywność pomaga przyjrzeć się naszym postawom, zobaczyć oraz zweryfikować przekonania określające sposób naszego funkcjonowania w świecie. Asertywność oznacza wyrażanie siebie na zewnątrz, w kontakcie z innymi, bez krzywdzenia siebie i innych.

• • •

Asertywność wymaga od nas odpowiedzi na pytania dotyczące naszej dojrzałości, uczciwości, odpowiedzialności, naszego stosunku do siebie i do innych, określenia wartości, którymi kierujemy się w życiu i próbujemy realizować. To postawy, przekonania, uczucia oraz umiejętność ich wyrażania decydują o naszych zachowaniach. Trudno być sobą żyjąc w zakłamaniu, obwiniając innych, użalając się nad swoim losem, kiedy przeważają zachowania niezgodne z wyznawanymi wartościami i poglądami. Prowadzi to do obniżenia samooceny, utraty szacunku do siebie — w efekcie stajemy się albo ulegli albo agresywni.

• • •

Często sami stwarzamy dodatkowe trudności w realizacji naszych zamierzeń. Jedną z nich jest perfekcjonizm, stałe dążenie do doskonałości, ambicja znalezienia jedynego, najlepszego rozwiązania. Żeby możliwe było szukanie własnych dróg, niezbędna jest zgoda na własne ograniczenia, słabości i błędy, obniżenie oczekiwań i aspiracji. Akceptacja niedoskonałości to przyjmowanie siebie i innych takimi jacy są, zgoda by byli właśnie tacy. Dążąc do perfekcjonizmu stajemy się nadgorliwi, naciskamy czy wymuszamy zachowania, które mają nas zadowolić. Ratunkiem jest tolerancja, zrozumienie oraz rezygnacja z kontrolowania innych oraz świadomość szkodliwości wywierania presji.

Inną przeszkodą jest nadmierny egocentryzm, ciągłe stawanie w centrum uwagi i odnoszenie wszystkiego do siebie. Wieczne „ja", „mnie", „mi", „moje". Dotyczy to także samoobwiniania — „To przeze mnie". Także porównywanie się z innymi osłabia „ducha asertywności", bowiem „jeśli porównujesz się z innymi, możesz stać się próżny lub zgorzkniały. Zawsze bowiem znajdziesz lepszych i gorszych od siebie". Porównywanie prowadzi do zazdrości, a ta sama w sobie nie sprzyja asertywnym zachowaniom.

• • •

Radzenie sobie z trudnościami w skuteczny sposób można osiągnąć tylko przez stałe praktykowanie konstruktywnego myślenia i działania. Decyduje idea rozwiązania — ważne aby było ono w zgodzie z tobą, dobre dla ciebie i nie krzywdzące innych. Zawsze jest to twój wybór, twoja decyzja. Możesz ją zmienić. Jednym ze źródeł nieskutecznych zachowań jest rozbieżność lub nieracjonalność celów, np. jednoczesne robienie kariery zawodowej oraz prowadzenie wzorowego domu. To nierealne.

• • •

Człowiek asertywny nie skupia się na problemach, nie zamartwia się, lecz poszukuje pozytywnych rozwiązań.

1. Dokonaj weryfikacji własnych przekonań i nastawień — możesz je zmienić na takie, które pomagają żyć: „Świat jest piękny", „Przyjaciele mnie akceptują", „Potrafię wiele".
2. Rozpoznaj, w jaki sposób sabotujesz swoje działania: „To niemożliwe", „Nie dam rady", „Nie chce mi się", „Inni zrobią to lepiej".

3. Określ bardzo jasno i konkretnie, co chcesz osiągnąć, jakie masz cele; rozpisz je na kolejne kroki — określ, co masz zrobić, aby dojść do celu.
4. Koncentruj się na rozwiązywaniu swoich, a nie cudzych problemów.

• • •

Oto lista cech charakterystycznych dla człowieka dorosłego (może być użyteczna w pracy nad sobą).

Dojrzała osoba:

1. Przyjmuje krytykę ze spokojem i wykorzystuje ją w sposób konstruktywny.
2. Nie lituje się, ani nie użala nad sobą.
3. Nie oczekuje, że inni będą jej okazywać specjalne względy.
4. Potrafi zapanować nad swoim temperamentem. Swoje uczucia wyraża jasno i wprost.
5. W trudnych sytuacjach zachowuje się w sposób zrównoważony.
6. Nie jest łatwo zranić jej uczucia.
7. Uznaje odpowiedzialność za to co robi i mówi, nie wyszukując sobie alibi.
8. Wyrosła ze stadium „wszystko albo nic". Rozumie, że żadna osoba ani sytuacja nie jest wyłącznie dobra albo zła i zaczyna doceniać wartość „złotego środka".
9. Nie jest niecierpliwa wobec uzasadnionej zwłoki. Nauczyła się, że nie jest sędzią świata i że powinna często dostosowywać się do innych ludzi i ich wygody.
10. Umie przegrywać.
11. Nie martwi się niepotrzebnie sprawami, którym nie jest w stanie zaradzić.
12. Nie przechwala się i nie popisuje.
13. Cieszy się z sukcesów i osiągnięć innych ludzi. Wyrosła z zawiści i zazdrości.
14. Jest otwarta i z uwagą wysłuchuje zdania innych.
15. Nie jest „wyszukiwaczem błędów".
16. Planuje swoje sprawy zamiast zdać się na los.

Lidia Bit pracuje
w Państwowym Studium Kształcenia
Animatorów Kultury i Bibliotekarzy we Wrocławiu

§ Prawo biblioteczne

Zwolnienia bibliotek od podatków

Ustawa z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (tekst jednolity w Dz. U. z 1997 r. Nr 110, poz. 721 i od 1 stycznia 1999 r. zmiany wynikające z Dz. U. z 1997 r. Nr 141, poz. 943 i z Dz. U. z 1998 r. Nr 106, poz. 668) zawiera stwierdzenie, że działalność kulturalna instytucji kultury, która polega na tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury, nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu odrębnych przepisów.

Instytucja kultury pokrywa z uzyskiwanych przychodów koszty bieżącej działalności i zobowiązania. Przychodami są wpływy z prowadzonej działalności, w tym ze sprzedaży składników majątku ruchomego, z wyjątkiem dóbr kultury w rozumieniu odrębnych przepisów, z najmu i dzierżawy składników majątkowych, dotacje z budżetu, środki otrzymane od osób fizycznych i prawnych oraz z innych źródeł [1].

Biblioteki są instytucjami kultury w rozumieniu ustawy, a ich działalność nie jest nastawiona na zysk (instytucje non profit). Za niektóre usługi biblioteki mogą pobierać opłaty, np. za usługi informacyjne, bibliograficzne, reprograficzne oraz wypożyczenia międzybiblioteczne, także za wypożyczenia materiałów audiowizualnych. Kasety wideo są materiałami bibliotecznymi w rozumieniu *art. 5 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach* [2].

Opłaty mogą być pobierane także w formie kaucji za niezwrócenie w terminie wypożyczonych materiałów bibliotecznych, za uszkodzenie, zniszczenie lub niezwrócenie materiałów bibliotecznych. Z zastrzeżeniem, że wysokość opłat za powyższe usługi nie może przekraczać kosztów wykonania usługi. Pamiętać należy, że generalnie usługi bibliotek są ogólnie dostępne i bezpłatne. O zagadnieniach tych stanowi *art. 14, ust. 1-3 ustawy o bibliotekach.*

Biblioteki, jak i inne instytucje kultury, są wolne od podatku dochodowego, jeżeli ich dochody zostały przez nie przeznaczone na podstawową działalność lub wydatkowane na nabycie środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, służących bezpośrednio realizacji ich celów statutowych.

Stanowią o tym przepisy *ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 1993 r. Nr 106, poz. 482, z późniejszymi zmianami).*

[1] Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej art. 28, ust. 1 i 2.

[2] Dz. U. Nr 85, poz. 539, ze zmianą od 1 stycznia 1999 r. wynikającą z Dz. U. z 1998 r. Nr 106, poz. 668.

Na podstawie *ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym* (*Dz. U. Nr 11, poz. 50 z późniejszymi zmianami*) zwolnione od podatku VAT jest świadczenie usług bibliotek i czytelni, podobnie jak muzealnictwa, ochrony zabytków i sztuki, ognisk artystycznych, a także usługi teatralne, koncertowe, rozrywkowe i inne[3].

[3] Informacja zaczerpnięta z notatki informacyjnej Ministerstwa Finansów z 13 marca 1998 r. FS9-453/14a/98.

Należy ponadto zauważyć, że stawkę podatku VAT w wysokości 0% stosuje się do sprzedaży w kraju wydawnictw prasowych i wydawnictw dziełowych, oznaczonych symbolami ISSN i ISBN oraz importu m.in. drukowanych książek i broszur, gazet, dzienników i czasopism. Stanowią o tym przepisy *Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 21 grudnia 1995 r.* (*Dz. U. Nr 154, poz. 797*).

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA

INFORMACJE • KOMUNIKATY • DONIESIENIA

Kondycja bibliotekarskich czasopism SBP

● Kryzys bibliotekarstwa publicznego w Polsce wpływa niekorzystnie na kondycję wydawanych przez ZG Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich czasopism zawodowych. W ostatnich miesiącach tego roku nieznacznie spadła ich prenumerata (główna metoda rozpowszechniania). Fakt ten wynika z tragicznej sytuacji finansowej bibliotek publicznych, z braku pieniędzy na podstawową działalność biblioteczną, na zakup książek i czasopism, pensje, modernizację sprzętu i pomieszczeń.

Problemom egzystencji czasopism bibliotekarskich w tych trudnych czasach poświęcona była narada, zorganizowana przez przewodniczącego SBP — dr Stanisława Czajkę w dniu 7 lipca 1999 r. w Bibliotece Narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli: Mieczysław Szyszko — dyrektor Biura ZG SBP, Anna Majcher — z-ca dyrektora ZG SBP, Janina Jagielska — dyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy — Biblioteki Głównej, sekretarz generalny ZG SBP, Janusz Nowicki — dyrektor Wydawnictw SBP oraz redaktorzy i sekretarze redakcji „Bibliotekarza" i „Poradnika Bibliotekarza".

Jako przyczynę spadku prenumeraty „Poradnika Bibliotekarza" i „Bibliotekarza" uczestnicy narady wskazali złą sytuację finansową bibliotek publicznych, wymuszającą oszczędności przy zakupie zbiorów, w tym również czasopism.

Podjęto dyskusję nad sposobami utrzymania obecnej kondycji dwóch podstawowych dla bibliotekarzy periodyków i możliwościami zwiększenia nakładów.

Zaproponowano następujące rozwiązania:

1. Zintensyfikowanie promocji czasopism w środowisku bibliotekarskim oraz edukacyjnym („Poradnik Bibliotekarza"); zdobycie rynku gimnazjalnego (w każdym gimnazjum powstanie biblioteka);

2. Podjęcie próby wejścia na rynek wyższego szkolnictwa bibliotekarskiego, gdzie „Poradnik Bibliotekarza" jest czasopismem stosunkowo mało znanym;

3. Przygotowanie przez poszczególne redakcje efektywnej reklamy czasopism zamieszczanej zamiennie w tych periodykach;

4. Przygotowanie sponsorowanego artykułu nt. prasy bibliotekarskiej do dodatków o książce w „Rzeczpospolitej" i „Gazecie Wyborczej" oraz różnego rodzaju tekstów (ulotek) adresowanych zwłaszcza do szkół;

Od lewej: Małgorzata Kisilowska — sekretarz redakcji „Poradnika Bibliotekarza", Andrzej Jopkiewicz — sekretarz redakcji „Bibliotekarza", Stanisław Czajka — prezes ZG SBP, Jadwiga Chruścińska — red. naczelny „Poradnika Bibliotekarza", Janina Jagielska — sekretarz generalny ZG SBP, Jan Wołosz — red. naczelny „Bibliotekarza", Mieczysław Szyszko — dyrektor Biura ZG SBP

5. Przygotowanie przez SBP apelu w sprawie czytelnictwa czasopism zawodowych;

6. Organizowanie podczas różnych konferencji wystaw z wydawnictwami SBP oraz promocji czasopism;

7. Podjęcie działań na rzecz promocji czasopism na łamach bibliotekarskiej prasy regionalnej.

Na zakończenie obrad prezes SBP — St. Czajka poinformował o zamiarze zorganizowania przez SBP jeszcze w tym roku uroczystego spotkania poświęconego jubileuszom „Bibliotekarza" (80. rocznica) i „Poradnika Bibliotekarza" (50. rocznica) i zobowiązał obie redakcje do realizacji ustalonych w trakcie narady postulatów.

(*Jadwiga Chruścińska*)

Duńscy bibliotekarze szkolni w Pruszkowie

● W dniach 3-10.10.1998 r. przebywała w Warszawie delegacja bibliotekarzy duńskich z Kolding. Była to rewizyta, gdyż w marcu 1998 r. przebywała w Danii grupa polskich bibliotekarzy (patrz „PB" 1998 nr 9). Głównym organizatorem pobytu gości w Polsce była Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Warszawie. Bibliotekarze duńscy zapoznali się z pracą polskich bibliotek (warunki lokalowe, księgozbiory, kwalifikacje nauczycieli bibliotekarzy). Wizyta gości duńskich wzbogacona została zwiedzaniem stolicy, jej zabytków.

W ramach zajęć merytorycznych odbyły się:

— spotkanie w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej oraz wizyta w bibliotece Szkoły Podstawowej w Wilanowie,

— wyjazd do filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Grodzisku Mazowieckim, tam spotkanie z władzami samorządowymi,

— wyjazd do biblioteki szkolno-pedagogicznej w Pruszkowie SP nr 2. Odbyło się spotkanie z władzami oświatowymi miasta, gdzie przedstawiono sytuację oświaty i kultury. Następnie goście zwiedzili Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego i zobaczyli, jak dzieci z przedszkola w ramach lekcji muzealnych lepią różne wyroby z gliny.

Następnie spacerkiem przez Park Potulickich goście przeszli do Miejskiej Biblioteki Publicznej, gdzie dyrektor placówki zapoznał ich z siecią bibliotek publicznych na terenie miasta, stanem księgozbioru, zakupami oraz udostępnianiem zbiorów.

Po krótkim zwiedzaniu miasta odbyła się kolejna wizyta, tym razem w bibliotece Zespołu Szkół Mechanicznych, która jest już skomputeryzowana (jako jedna z nielicznych w Pruszkowie). Nauczyciele bibliotekarze obu krajów wymienili spostrzeżenia na temat komputeryzacji bibliotek. Najdłużej goście zatrzymali się w bibliotece Szkoły Podstawowej nr 2, która składa się z dwóch oddziałów:

A — oddział dla dzieci i młodzieży, z którego korzystają uczniowie i nauczyciele szkoły;

B — oddział pedagogiczny pełniący funkcję biblioteki pedagogicznej dla miasta Pruszkowa i okolic.

Jest to Przykładowa Biblioteka Szkolna, gdzie odbywają się konferencje metodyczne dla nauczycieli bibliotekarzy, spotkania z pisarzami oraz ciekawymi ludźmi. Bibliotekarze organizują konkursy czytelnicze dla uczniów szkół podstawowych na różne tematy, np. „Jan Brzechwa poeta dziecięcej radości" — inscenizacja bajki „Czerwony Kapturek" oraz recytacja wierszy pisarza.

Nauczyciele bibliotekarze opowiedzieli o swojej pracy pedagogicznej kolegom z Danii, którzy z ciekawością słuchali, gdyż oni nie prowadzą tego typu zajęć. Po wymianie wspólnych doświadczeń i mile spędzonym dniu przyszedł czas pożegnania.

(*Ewa Czerniak*)

Świat książki — milion domowych bibliotek

● Klub Świata Książki jest jednym z kilkudziesięciu klubów czytelniczych należących do międzynarodowego koncernu multimedialnego Bertelsmanna. Jest to przedsiębiorstwo o ponad 150-letniej tradycji i globalnym zasięgu. W klubach tej sieci uczestniczy ponad 20 mln ludzi na całym świecie — w Europie, Ameryce, Australii. Kluby Świata Książki funkcjonują w Czechach, Niemczech, Francji, Hiszpanii, Austrii, Portugalii i Holandii.

Można powiedzieć, że idea Klubu Świata Książki, łącząca z powodzeniem mechanizm wolnorynkowy z powszechnym czytelnictwem, to niezwykle zjawisko we współczesnej kulturze. W Polsce Klub pozyskał już milion czytelników; być może będzie to początek odbudowania wielkiej rodziny „czytaczy".

Liczby, które robią wrażenie:

- Milion czytelników. Świat Książki jest największym w Polsce klubem czytelniczym i drugim co do wielkości wydawnictwem.
- Od 1994 r. wydano 1143 tytuły.
- Łączny nakład — 29 mln egz.
- Na łamach magazynu klubowego gościło 625 autorów.
- Nad wydaniem 1 książki pracuje średnio 7-10 osób.
- Najlepiej sprzedająca się książka to *Przeglądowy atlas świata.*

Świat Książki zorganizował dwa festiwale literackie „Warszawa pisarzy" w 1996 i 1997 r., cykl „Czwartków literackich" z Czesławem Miłoszem, Gustawem Herlingiem-Grudzińskim, „Szkołę pisania Świata Książki" i liczne spotkania z autorami.

Świat Książki pomaga też bibliotekom: w 1998 r. 61 bibliotek szkolnych otrzymało darmowe książki. Organizuje konkursy literackie. Nagrodzona książka Hanny Kowalewskiej *Tego lata w Zawrociu* stała się bestsellerem. Dużym powodzeniem czytelników cieszyła się książka Zygmunta Kubiaka *Mitologia Greków i Rzymian,* która stała się superbestsellerem (nominowana do nagrody Nike). W gronie autorów Klubu czytelnik spotka takie nazwiska jak: Cz. Miłosz, J. Głowacki, H. Grynberg, O. Tokarczuk i światowi nobliści T. Morrison i A. Sołżenicyn. (*J.Ch.*)

Najwybitniejsi pisarze stulecia

● Tygodnik „Polityka" zainicjował w ramach cyklu **Ankiety Polityki końca XX w.** sondaż na temat najwybitniejszych pisarzy stulecia („Polityka" 1999 nr 12 s. 3-8). Celem kolejnej ankiety tygodnika było uzyskanie odpowiedzi na pytanie: **kogo czytamy i co czytamy, jaki jest literacki gust Polaków?**

Redakcja „Polityki" poprosiła czytelników o wytypowanie najwybitniejszych ich zdaniem pisarzy polskich i zagranicznych oraz listę najwybitniejszych książek wszechczasów. Otrzymano ogółem 5707 odpowiedzi. Czytelnicy podali 400 nazwisk polskich autorów, 711 zagranicznych, a w spisie książek 994 tytuły.

Pisarze polscy

1. **Henryk Sienkiewicz**
2. **Stefan Żeromski**
3. **Władysław St. Reymont**
4. Stanisław Lem
5. Wisława Szymborska
6. Czesław Miłosz
7. Witold Gombrowicz
8. Stanisław Wyspiański
9. Sławomir Mrożek
10. Julian Tuwim

Pisarze zagraniczni

1. **Ernest Hemingway**
2. **Michaił Bułhakow**
3. **Albert Camus**
4. Umberto Eco
5. Thomas Mann
6. Franz Kafka
7. Jack London
8. Gabriel Garcia Marquez
9. Jaroslav Hašek
10. Marcel Proust

Dzieła wszech czasów

1. **H. Sienkiewicz: Trylogia**
2. **M. Bułhakow: Mistrz i Małgorzata**
3. **Wł. Reymont: Chłopi**
4. A. Camus: Dżuma
5. T. Mann: Czarodziejska góra
6. G. G. Marquez: Sto lat samotności
7. U. Eco: Imię róży
8. E. Hemingway: Komu bije dzwon
9. M. Szołochow: Cichy Don
10. J. Hašek: Przygody dobrego wojaka Szwejka
11. F. Kafka: Proces
12. M. Proust: W poszukiwaniu straconego czasu
13. H. Sienkiewicz: Quo vadis
14. M. Dąbrowska: Noce i dnie
15. St. Wyspiański: Wesele
16. J. Joyce: Ulisses
17. A. Mickiewicz: Pan Tadeusz
18. B. Prus: Lalka
19. A. Sołżenicyn: Archipelag Gulag
20. G. Orwell: Rok 1984 (*J.CH.*)

10. Krajowe Targi Książki '99

● Tegoroczne wrześniowe targi książki przez cztery dni kusiły miłośników książek ogromem interesujących propozycji; swoją ofertę przedstawiło 203 wystawców. Imprezę zorganizowała fundacja „Ars Polona", odbywała się pod patronatem „Gazety Wyborczej". Wydawcy z całej Polski przygotowali wiele nowości. Wydawnictwo „Znak" oferowało *Dzieła zebrane* Czesława Miłosza i zbiór esejów z lat 80. i 90. Leszka Kołakowskiego zatytułowanych *Moje słuszne poglądy na wszystko*. „Czytelnik" wznowił książkę Pawła Jasienicy *Rzeczpospolita Obojga Narodów*, uznawaną przez wielu krytyków za jedną z najwybitniejszych książek historycznych. „Wydawnictwo Dolnośląskie" zaprezentowało książkę Tadeusza Różewicza *Matka odchodzi*. W odnowionej serii „Rebisu" pojawiły się książki największych mistrzów literatury światowej: *Dzieci północy* Salmana Rushdiego, *Przystanek na horyzoncie* Ericha Marii Remarque'a i *Walden* Henry'ego Davida Thoreau'a to tylko niektóre propozycje tej serii.

W czasie trwania targów odbyło się blisko 150 imprez towarzyszących: spotkań autorskich, seminariów, konferencji prasowych, wykładów. W Sali Tiereszkowej PKiN została otwarta Kawiarnia Literacka, w której z czytelnikami spotkali się znani pisarze. Swoje książki podpisywał Czesław Miłosz, ks. Jan Twardowski, Krystyna Kofta. Odbyło się też wiele spotkań autorskich: prof. Anny Świderkówny, Krzysztofa Zanussiego, Jerzego Waldorffa, Władysława Kopalińskiego, Magdaleny Zawadzkiej i wielu innych autorów tegorocznych nowości.

Oprócz stoisk książkowych i prasowych na targach pojawiły się kawiarenki, w których zmęczony acz podekscytowany miłośnik książki miał możliwość spokojnego przejrzenia bogatej oferty wydawniczej wystawców, popijając kawę, a nie jak dotąd na schodach lub w kącie. Pozostaje więc pogratulować organizatorom udanego przedsięwzięcia i życzyć, aby z roku na rok targi książki zaskakiwały nas kolejnymi dobrymi pomysłami i przede wszystkim wciąż wzbogacaną ofertą wydawniczą. (*Hanna Ochmańska*)

Zakończenie roku szkolnego w PSBZ

● W Pomaturalnym Studium Bibliotekarskim Zaocznym działającym w systemie Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w czerwcu 1999 r. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Dyplomy ukończenia Studium w Warszawie i 14 filiach CUKB otrzymało **410** absolwentów, w tym w Warszawie 46, tj. 73% w stosunku do rozpoczynających naukę. **Absolwenci uzyskali średnią ocen 4,07.**

We wrześniu 1999 r. rozpoczął się kolejny rok szkolny. Naukę w PSBZ w Warszawie i filiach w I i III semestrze podjęło ok. 750 pracowników bibliotek.

W tym roku szkolnym CUKB wydało drukiem zmodyfikowaną *Dokumentację programową pomaturalnego studium bibliotekarskiego* (w pełni dostosowaną do standardów Unii Europejskiej), na której oparty jest proces dydaktyczny pomaturalnego szkolnictwa bibliotekarskiego.

(*Danuta Kurach*)

Personalia

● 5 września 1999 r. Andrzej Tyws — dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej „Biblioteki pod Atlantami" w Wałbrzychu odebrał z rąk prof. Anny Radziwiłł wyróżnienie za program edukacji europejskiej w II edycji konkursu zorganizowanego przez Fundację im. Stefana Batorego i Bankers Trust.

Zaprosili nas...

● Miejska Biblioteka Publiczna w Radziejowie — do udziału w Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Franciszka Becińskiego w kategorii poezji i prozy; jego rozstrzygnięcie nastąpiło 11.06.1999 r. podczas „Dni Radziejowa";

- Dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej — na jubileusz 80-lecia CBW „w służbie wojska i społeczeństwa" — 25.06.1999 r.;
- Federacja Polskich Zespołów Folklorystycznych w Wielkiej Brytanii i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" Oddział w Warszawie na uroczysty koncert w warszawskich Łazienkach Królewskich, w którym wystąpiła młodzież polonijna z Wielkiej Brytanii — 29.09.1999 r.;
- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi oraz Krajowa Agencja Wydawnicza na promocję książki Andrzeja Kempy *Flirt z historią* wydanej przez KAW — 30.06.1999 r.
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego na uroczystość wręczenia Nagrody im. Anny Platto przyznawanej wyróżniającej się w pracy z dziećmi bibliotekarce z województwa lubelskiego — 9.08.1999 r.
- Biblioteka Narodowa, Ambasada Japonii, Fundacja Japońska na wernisaż wystawy „Piękno Japonii w fotografii" zorganizowanej w Bibliotece Narodowej 8.09.1990 r. z okazji 80-lecia nawiązania oficjalnych stosunków między Japonią i Polską. Wystawa będzie czynna do 25.09.1999 r.
- Biblioteka Narodowa do Salonu Pisarzy na spotkanie z Julią Hartwig w dniu 14.09.1999 r.
- Biblioteka Narodowa do Salonu Wydawców na spotkanie z Klubem Świat Książki — 21.09.1999 r.
- ZG Stowarzyszenia Księgarzy Polskich na Jubileusz 80-lecia urodzin i 50-lecia działalności księgarskiej Tadeusza Hussaka połączony z promocją Jego książki *Księgarstwo bliskie czytelnikom nie zmarnowaliśmy szansy* wydanej nakładem Książnicy Polskiej w Olsztynie — 15.09.1999 r.
- Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego, Dyrektor Książnicy Pomorskiej na otwarcie Nowego Gmachu Książnicy Pomorskiej w Szczecinie z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego w dn. 18.09.1999 r.
  W programie:
  — otwarcie nowego gmachu Książnicy Pomorskiej.
  — wystawa twórczości Xawerego Dunikowskiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie i Książnicy Pomorskiej,
  — wystawa najcenniejszych zbiorów Książnicy Pomorskiej.
- ZG SBP, Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu na Ogólnopolską konferencję „Biblioteka powiatowa '99 — pierwsze doświadczenia i wnioski. Radom/Jedlina Letnisko — 20-22.09.1999 r.
- Porozumienie Wydawców Książki Historycznej i Dom Wojska Polskiego na VIII Targi Książki Historycznej w Warszawie — 25-29.09.1999 r.
- ZG SBP i Biblioteka Narodowa na warsztaty „Informacja elektroniczna a prawo autorskie" — 30.09-1.10.1999 r.

Dziękujemy!

Złudzenie

Jak rybacy zwijamy sieci
swoich marzeń
do których nic nie wpadło

zasępieni
i bez wiary

za nami morze
przed nami
morze z siecią
zastawioną na nas

JÓZEFA DROZDOWSKA
Pedagogiczna Biblioteka
w Augustowie

6 sierpnia 1999 r. zmarł w wieku 55 lat kolega redaktor EDWARD JAKIMOWICZ

Z racji pełnionej w Biurze ZG SBP funkcji znała Go cała bibliotekarska Polska. To dzięki Jego uporowi i konsekwencji wydawnictwo SBP opublikowało pionierski zbiór informatorów o bibliotekach w Polsce. Jego pomysłem, w pełni zrealizowanym przez Stowarzyszenie, jest elektroniczna baza danych „Biblioteki Rzeczypospolitej", służąca ludziom książki, wydawcom oraz wszystkim zainteresowanym ojczystą kulturą.

Red. E. Jakimowicz dobrze służył stowarzyszeniowym sprawom. To On skrupulatnie i rzetelnie upowszechniał naszą działalność redagując „Biuletyn ZG SBP", ostatnio zaś prezentując zarys całościowej monografii o Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich w latach 1917-2000.

Niestety, kol. Edwarda Jakimowicza nie ma wśród nas. Pozostawił wszakże trwałe ślady swojej wiedzy oraz sympatii do ludzi, w których zawsze wierzył i których szanował.

Biuro ZG SBP

S
U
N
T
U
S

„SUNTUS”

Firma Usługowo-Handlowa

80-215 **GDAŃSK**
ul. Myczkowskiego 8/14
tel. (058) 345 65 44

Oferuje do sprzedaży publikacje autorstwa Elżbiety Sobiborowicz – nauczyciela bibliotekarza prowadzącego szkolenia dla nauczycieli z całej Polski w zakresie katalogowania i obsługi komputerowej MOL, członka Komisji MEN do Spraw Reformy Systemu Bibliotek Szkolnych tj:

1. **SŁOWNIK HASEŁ WZORCOWYCH** – do wykorzystywania w programie komputerowym dla bibliotek MOL.
   Zawiera on około 2500 haseł powiązanych z symbolami UKD, odsyłacze skojarzeniowe i hasła odrzucone.
   Wydanie w formie książki i dyskietki.

2. **OPISY BIBLIOGRAFICZNE LEKTUR Z JĘZYKA POLSKIEGO**
   od klasy pierwszej do maturalnej.
   Wydanie w formie książki i dyskietki.

3. **OPISY BIBLIOGRAFICZNE WYDAWNICTW ENCYKLOPEDYCZNYCH i MONOGRAFICZNYCH** (z różnych dziedzin wiedzy) – dyskietka.

4. **PRAKTYCZNY PORADNIK KATALOGOWANIA** wraz z przykładami (książki jedno i wielotomowe oraz wydawnictwa niesamoistne) do zastosowania w katalogach i kartotekach – wydanie w formie książki.

✂----------

WYTNIJ - WYŚLIJ

„SUNTUS” Firma Usługowo – Handlowa
80-215 Gdańsk
ul. Myczkowskiego 8/14

Dostawy realizowane będą w systemie za zaliczeniem pocztowym płatnym przez Zamawiającego przy odbiorze. Realizacja w kolejności zgłoszeń.

Koszty przesyłki pokrywa Wydawca.

5. **OPISY BIBLIOGRAFICZNE** – artykułów z „Cogito" – od roku 1994 – dyskietka.

6. **TESTY** ze znajomości lektur szkolnych w gimnazjum i liceum wraz z odpowiedziami dla **nauczyciela** – forma broszury luźnej z możliwością powielania.
Przewidywane uzupełnienia poprzez rozszerzenie przez Wydawcę o następne pozycje.

7. **BIBLIOGRAFIA zawartości „POLONISTYKI"**
autorstwa Edyty Majer – forma dyskietki zawierająca około 2300 pozycji od 1970 r. do 1998 r.
Autorka jest długoletnim nauczycielem bibliotekarzem (ponad 30 lat pracy w zawodzie). Opracowanie ma charakter kartoteki zagadnieniowej – służącej uczniom i nauczycielom.

8. **MAPA TOPOGRAFICZNA do TRYLOGII H. Sienkiewicza** w wersji czarno-białej. Na mapie Rzeczypospolitej XVII wieku naniesiono wydarzenia związane z trylogią a więc trasy pochodów bohaterów powieściowych: Kmicica, Zagłoby, Wołodyjowskiego, Skrzetuskiego oraz pochodów Kozaków i Tatarów pod wodzą Chmielnickiego oraz księcia Jeremiego Wiśniowieckiego.
Mapa zawiera również szkic sytuacyjny obrazujący obronę Zbaraża, szkic twierdzy w Kamieniu Podolskim oraz powiększoną mapę Laudy i inne rysunki związane z epoką.
Wariant:
a. Mapa na papierze miękkim około 70x60 cm w cenie 20 zł.
b. Mapa laminowana w 2 elementach około 70x60 cm w cenie 25 zł.

✂ ----------

OFERTA CENOWA - ZAMÓWIENIE

Pieczęć firmowa lub nazwisko

miejscowość, dnia .....

	Cena	Sztuk
1. Słownik haseł wzorcowych		
• książka	30 zł	.....
• dyskietka	30 zł	.....
2. Opis bibliograficzny lektur z jęz. polskiego		
• książka	22 zł	.....
• dyskietka	19 zł	.....
• książka wydruk wstępny	18 zł	.....
3. Opisy bibliograficzne wydawnictw encykl. i mono.		
• dyskietka	30 zł	.....
4. Praktyczny poradnik katalogowania		
• książka	20 zł	.....
5. Opisy bibliograficzne artykułów z „Cogito"		
• dyskietka	20 zł	.....
6. Testy ze znajomości lektur szkolnych w gimnazjum i liceum wraz z odpowiedziami dla nauczycieli		
• broszura	25 zł	.....
7. Bibliografia zawartości „Polonistyki"		
• dyskietka	30 zł	.....
8. Mapa trylogii		
• na papierze miękkim 70 cm x 60 cm	20 zł	.....
• mapa laminowana 70 cm x 60 cm	25 zł	.....

RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE 1999

- Całkowicie nowe wydanie głośnej książki Łukasza Gołębiewskiego
- Największy w historii ranking wydawnictw
- Omówienie działalności ponad 50 największych polskich oficyn
- Prezentacja księgarni i hurtowni
- Multimedia i Internet
- Rozmowy z ludźmi książki
- Adresografia najważniejszych firm działających na polskim rynku książki

w zestawie taniej!*

Oferta specjalna dla bibliotek:

= 55,-

= 55,-

kupując

● dwa wydania „Rynku książki w Polsce": edycję 98 i edycję 99
lub ● „Rynek książki w Polsce edycja 99" i „Buchmarkt in Polen"
zapłacą Państwo tylko 55 zł (koszty wysyłki pokrywa wydawca)
oraz otrzymają Państwo rabat 20 zł na roczną prenumeratę
miesięcznika „Magazyn Literacki".

Zamówienia przyjmuje: Wydawnictwo Magazyn Literacki, Grzybowska 77,
00-844 Warszawa, faks: (22) 661-50-32, tel. (22) 620 12 61 w. 325,
Internet: www.ml.com.pl e-mail: redakcja@ml.com.pl

* Cena detaliczna „Rynku książki w Polsce 1999" bez uwzględnienia rabatów – 50 zł,
cena rocznej prenumeraty „Magazynu Literackiego" bez uwzględnienia upustu – 45 zł

DRODZY CZYTELNICY!

Czas urlopów się skończył. Wracamy do czynnego życia zawodowego, do rozwiązywania naszych codziennych problemów. Chcemy Wam w tym pomóc.

Oto

NOWE KSIĄŻKI WYDAWNICTWA SBP

z serii «NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA» tom 33

B. Sosińska-Kalata – **Modele organizacji wiedzy w systemach wyszukiwania informacji o dokumentach**

Jest to poważna rozprawa naukowa przydatna wszystkim interesującym się tymi zagadnieniami, także studentom bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.
s. 388, cena 42 zł

z serii «FO-KA» tom 3

Praca zbiorowa pod red. J. Woźniak i Roberta C. Millera – **Research Libraries: Cooperation in Automation**

Jest to angielskojęzyczne wydanie książki „Współpraca bibliotek naukowych w zakresie automatyzacji". (FO-KA nr 2) wzbogacona o nowe referaty. Książka może być przydatna do dydaktyki, a także do wymiany międzynarodowej.
s. 168, cena 25 zł

tom 4

Praca zbiorowa pod red. A. Paluszkiewicz, M. Lenartowicz – **Hasła osobowe, korporatywne i tytułowe.** Zasady sporządzania rekordów kartoteki haseł wzorcowych

Tytuł wyjaśnia wszystko. Książka oczekiwana bardzo w środowisku bibliotekarskim.
s. 136, cena 20 zł

z serii «PROPOZYCJE I MATERIAŁY» tom 27

J. Maj – **ELEMENTARZ MAK-a dla bibliotekarzy**

Długo oczekiwana książka znanego Autora, który podjął się trudu przybliżenia w bardzo przystępnej formie wszystkich możliwości niedocenianego u nas MAK-a. Ta książka winna znajdować się przy **każdym** komputerze, w którym MAK został zainstalowany.
s. 204, cena 30 zł

WKRÓTCE...

Jeszcze w tym roku otrzymacie Państwo ofertę zakupu nw. książek

z serii «NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA»

W. Gliński – **Modele sieci informacyjnych**

J. Franke – **Od sentymentalizmu do feminizmu.** Polska prasa kobieca w l. 1820-1918

J. Woźniak – **Kategoryzacja w języku informacyjno-wyszukiwawczym**

M. Zając – **Promocja literatury dziecięcej.** Podręcznik

z serii «PROPOZYCJE I MATERIAŁY»

Z. Czerwińska – **Pismo i książka w systemie Braille'a**

M. Kisilowska – **Skamandryci w fotografii i fonografii.** Poradnik bibliotekarzy i polonistów

E. Śliwińska – **Internet.** Skrypt dla studentów kierunków humanistycznych

J. Wołosz (red.) – **Ponadlokalne funkcje bibliotek publicznych – poziom wojewódzki** (tytuł roboczy). Materiały z konferencji w Rzeszowie

z serii «BIBLIOTEKARZE POLSCY WE WSPOMNIENIACH WSPÓŁCZESNYCH

Pr. zbiorowa – **Entuzjastki bibliotekarstwa dziecięcego**

z serii «FO-KA»

A. Paluszkiewicz – **Format USMARC rekordu kartoteki haseł wzorcowych**

M. Burchard – **Zasady tworzenia tytułu ujednoliconego dla druków muzycznych**

Drodzy Czytelnicy!

Każda nowa pozycja jest anonsowana na łamach naszych czasopism. Czytajcie „Bibliotekarza" i „Poradnik Bibliotekarza". Przypominamy że każdą książkę można zamówić także telefonicznie w Dziale Promocji i Kolportażu SBP w Warszawie, tel.: **822-43-45.**

KUPUJCIE U NAS – BO WARTO!

SoftMaster

40-555 Katowice ul.Rolna 43
(032) 203-13-05, tel/fax (032) 202-33-95

Bezpośredni wykonawca drewnianych mebli bibliotecznych oferuje:

- Szafki katalogowe
- Lady biblioteczne standardowe i z szufladami na prowadnicach
- Regały typowe i ekspozycyjne

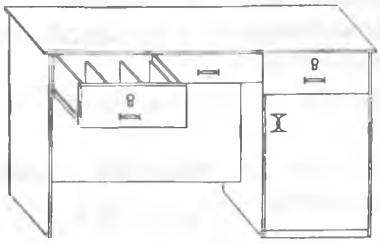

Producent uwzględnia indywidualne życzenia klienta w zakresie wymiarów i kolorów mebli.

Folia samoprzylepna do oprawy książek

Wymiary rolki (m x cm)	Cena rolki
25 x 24	66,43
25 x 26	69,47
25 x 28	74,03
25 x 30	77,89
25 x 35	91,98
25 x 40	104,27
25 x 45	115,19

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ
Ceny brutto w PLN, nie zawierają kosztu przesyłki

DANTEKS

Zamówienia:
tel. (0-61) 861-87-67, fax (0-61) 861-88-31
60-195 Poznań, ul. Szeherezady 32
E-mail: afrackowiak@dantek.com.pl

3 odmiany
komputerowego systemu

LIBRA
dla bibliotek:

- PUBLICZNYCH
- PEDAGOGICZNYCH
- FIRM

Posiada wszystkie moduły niezbędne w bibliotece

Bezpłatnie udostępniamy zainteresowanym bibliotekom pełną wersję systemu LIBRA na dwutygodniowy okres próbny

NOWA SIEDZIBA:
81-340 Gdynia
ul. Hryniewickiego 10
tel./fax (058) 661 15 83
tel./fax (058) 620 39 53
e-mail: mol@mol.com.pl

MOL

Sp. z o.o.

Cena zł 5,10

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:

Barbara Kochan, Leon Zaręba
IDIOMY POLSKO-FRANCUSKIE

Wyd. I, słownik, ark. wyd. 20, brosz., 16,5×24 cm
ISBN 83-01-12810-0

Książka jest pierwszą próbą ukazania polskiej frazeologii w konfrontacji z językiem francuskim. Stanowi bogaty zbiór utartych związków wyrazowych — jednostek frazeologicznych — należących do zasobu współczesnego języka polskiego oraz ich odpowiedników w języku francuskim. Zawiera ok. 1500 polskich jednostek frazeologicznych, najbardziej typowych i najczęściej występujących w języku polskim zarówno mówionym, jak i pisanym, mających w języku francuskim dosłowne lub prawie dosłowne odpowiedniki. Nie ogranicza się do podania francuskiego odpowiednika polskiego frazeologizmu, lecz ukazuje jego funkcjonowanie w tekście na licznych przykładach. Stanowi nieodzowną pomoc i narzędzie pracy dla każdego romanisty i tłumacza, a także dla dziennikarza, pracownika radia i telewizji itp. Opracowanie przeznaczone jest również dla odbiorcy francuskiego i frankofońskiego.

Dobrosława Świerczyńska
POLSKI PSEUDONIM LITERACKI

Wyd. 2 zm. i rozsz., ks. pom., ark. wyd. 18, brosz., 14,3×20,5 cm
ISBN 83-01-12871-2

Jedyna to dotąd (wyd. pierwsze w r. 1983) próba całkowitego opracowania teorii polskiego pseudonimu literackiego, jego historii, funkcji i walorów, kwestii łączących pseudonim z tekstem literackim, z biografią autora, ze sprawami tradycji literackiej, kultury i komunikacji społecznej.

Piotr Żbikowski
KLASYCYZM POSTANISŁAWOWSKI. ZARYS PROBLEMATYKI

Wyd. 2 uzup. i popr., ks. pom., ark. wyd. 25, brosz., 14,3×20,5
ISBN 83-01-12818-6

Twórczość poetycka późnego polskiego oświecenia (1805-1830) była uprawiana w większości przez klasyków. Praca P. Żbikowskiego przedstawia podstawowe zasady, przekonania i wyobrażenia, wokół których konstytuowała się w tamtych czasach świadomość estetyczno-literacka najważniejszych przedstawicieli prądu. Pierwsze wydanie ukazało się w r. 1984, obecna wersja została uzupełniona i poprawiona.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN
ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA
Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.
Dział Dystrybucji Wysyłkowej Prenumerat
00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10
tel. 0-800-120-145 (ogłoszenie bezpłatne w godz. 8-18)

Zapraszamy do naszych księgarń własnych i promocyjnych na terenie całego kraju,
w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa